

DZIŚ SPECJALNY DODATEK NA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



Alain Delon



Stanisława Ryster



Jerzy Stuhr



Maggie Smith



Aleksiej Nawalny

KTÓRZY ODESZLI

12 STRON WSPOMNIEŃ O TYCH, KTÓRZY ODESZLI W OSTATNIM ROKU

Nowelizacja budżetu

Ile pieczeni chce upiec rząd?

Zerkamy za kuliszy decyzji o zwiększeniu deficytu budżetowego o 56,3 mld zł. – Trajektorja, którą obieramy pod względem deficytu i długu, jest niebezpieczna – ostrzega ekonomista ► 12

Sport

Złota Piłka jeszcze zyskała na prestiżu

Real Madryt, najbardziej utytułowany klub na świecie, został obrażony – lub poczuł się urażony – ale nie jest bezbronny. Istnieje prosty sposób na to, by madrytczyzy zemścili się na wrogach ► 20

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Zagadka dymisji Macierewicza

Co ukrywa prezydent?

– Otoczenie prezydenta Dudy ukrywa informacje o zaniechaniach Antoniego Macierewicza – oświadczył gen. Jarosław Stróżyk. Komisja ds. wpływów rosyjskich zarzuca Macierowiczowi „zdradę dyplomatyczną”.

Wojciech Czuchnowski
Iwona Szpala

– Otoczenie prezydenta, bo przecież nie sam prezydent, ukrywa informacje o zaniechaniach Antoniego Macierewicza w latach 2015–20 – powiedział Stróżyk podczas swojego wystąpienia podsumowującego prace 12-osobowej komisji, którą kieruje od czerwca. Nie wyjaśnił dokładnie, o co chodzi. Stwierdził tylko, że w trakcie prac komisji jeden z urzędników Andrzeja Dudy zasugerował, by zwrócić się do Kancelarii Prezydenta o informacje dotyczące „zaniechań Macierewicza”.

Według źródeł „Wyborczej” komisja spodziewała się, że uzyska od prezydenta informacje o kulisach dymisji Macierewicza z funkcji sze-

fa MON w styczniu 2018 r. Ani Duda, ani rząd PiS nigdy nie podali jej przyczyn. Jarosław Kaczyński pytał o odejście Macierewicza sugerował, że doszło do niego z powodów, o których nie może informować.

Neoficjalnie wiadomo, że odejście Macierewicza sugerowali sojusznicy Polski z NATO, głównie Amerykanie. Od wyborów przegranych przez PiS nowy rząd szuka jakichkolwiek śladów interwencji w sprawie Macierewicza, ale jak się dowiadujemy, „nie ma nic na papierze”.

Tankowce przepadły

Stróżyk podzielił się tym, co mógł (większość materiałów, jakimi zajmowała się komisja, jest tajna). Zarzucił Macierowiczowi, że ten – na

przełomie 2016 i 2017 r. – zrezygnował z programu zakupu stacji do tankowania w powietrzu myśliwców F-16. Program „Karkonosze” był praktycznie na ukończeniu. W rezultacie flota 10 tankowców do tankowania w powietrzu stacjonuje w Kolonii, a nie w Powidzu.

Komisja sugeruje, że Macierewicz mógł się dopuścić przestępstwa zdrady dyplomatycznej. Polega ono na „osłabieniu potencjału polskiej armii” przez ministra upoważnionego do występowania w imieniu Polski do umów z obcymi państwami (w tej sprawie partnerami Polski miały być m.in. Holandia i Norwegia).

W kalendarzu prac komisji została także wpisana likwidacja 10 (z 15) delegatur Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Decyzja z 2017 r., gdy premierem była Beata Szydło, osłabiła potencjał służb specjalnych, powodując odejście nawet połowy funkcjonariuszy i brak osłony kontrwywiadowczej wschodniej granicy. Dopiero w lipcu 2024 r. wszystkie delegatury wróciły na mapę. – Nie możemy wyjść ze zdziwienia, co kiero-

wało Beatą Szydło i jej współpracownikami – tak sytuację oceniał obecny szef MSWiA Tomasz Siemoniak.

Brak rozmów o wojnie

Gen. Stróżyk zwrócił też uwagę na „brak jakiegokolwiek reakcji” rządu Morawieckiego na rosyjskie plany pełnoskalowej agresji na Ukrainę. – Komisja nie znalazła żadnych śladów dyskusji na ten temat w gremiach zajmujących się sprawami bezpieczeństwa. Pierwszy ślad jest z 24 lutego 2022 r. – powiedział. Jako przykłady nieprzemyślanych i niepokojących działań Stróżyk wymienił udział premiera Morawieckiego w zjeździe antyeuropejskich partii (grudzień 2021 – luty 2022 r.).

Komisja negatywnie oceniła finansowanie przez polskie firmy i instytucje rosyjskich wpływów w USA. Wymienił trzy prorosyjskie organizacje, które dostawały pieniądze za działania na rzecz Polski, ale były zajęte działaniami na rzecz Rosji.

Komisja Stróżyka po raz pierwszy podzieliła się efektami swoich dochodzeń. Rekomendacjami komisji ma się zająć prokuratura. ●

Agnieszka
Kublik

Orzeł Biały się czerwieni. Ze wstydu

W ciągu tygodnia rząd Donalda Tuska dwa razy formułował wobec Antoniego Macierewicza zarzuty – najpoważniejszy dotyczy zdrady dyplomatycznej. Art. 129 kodeksu karnego przewiduje karę do 10 lat więzienia dla osoby, która „w stosunkach z rządem obcego państwa lub zagraniczną organizacją działa na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej”.

„Zdrada” miałaby polegać na „osłabieniu potencjału polskiej armii” przez ministra upoważnionego do występowania w imieniu Polski w kwestii umów z obcymi państwami.

Taki sam zarzut „zdrady dyplomatycznej” Macierewicz przed laty stawiał Tusкови za „Smoleńsk”. Macierewicz nie przebierał wówczas w słowach. W prawicowej „Gazecie Polskiej Codziennie” oskarżał: „Premier Donald Tusk zawarł z Władimirem Putinem nielegalną umowę na szkodę Polski i za to powinien odpowiadać karnie”.

Dziś rząd Tuska tak daleko idących sformułowań nie używa, bardzo ostrożnie formułuje podejrzenia, nie ujawnia tajnych dokumentów, pozostawiając śledztwo prokuraturze a wymierzenie kary – sądom.

Przed tygodniem zespół badający działalność podkomisji smoleńskiej Macierewicza pokazał, jak wiele Macierewicz był w stanie uczynić złego, by móc ogłosić, że zagraniczni eksperci

potwierdzają rosyjski zamach na prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Wydał na to ponad 80 mln zł z państwowej kasy, kłamał, manipulował, szantażował. I przegrał. Zamachu nie udowodnił, eksperci dziś obnażają jego nadużycia. To był atak na naukę, badanie lotniczych katastrof, logikę, fizykę i nawet na polskie społeczeństwo.

Przed tygodniem

pojawily się też podejrzenia rosyjskich wpływów. W Londynie Macierewicz spotykał się z tajemniczym Rosjaninem przez trzy lata (2016-19), a więc i jako szef MON. W grudniu 2020 r. widział się z innym tajemniczym Rosjaninem. Co ciekawe, te rozmowy odbywały się poza MON, poza siedzibą podkomisji i nie miały ochrony kontrwywiadowczej. Tak to sobie zaplanował Macierewicz. Dlaczego? I kto na tym skorzystał?

Macierewicz to kawaler Orderu Orła Białego. To najstarsze i najwyższe odznaczenie Rzeczypospolitej, są nim nagradzani najwybitniejsi Polacy.

Macierewicza uhonorował prezydent Andrzej Duda we wrześniu 2022 r. Było to dziwne, bo parę lat wcześniej ten sam Duda publicznie oskarżył Macierewicza, że „wobec uczciwych oficerów stosuje ubeckie metody”.

Już wtedy były wątpliwości, czy Macierewicz na ten honor zasłużył. Teraz są obiekcje, czy może ten Order nosić? Bo Order Orła Białego na piersi Macierewicza się czerwieni. Ze wstydu.

Andrzej rysuje



Londyn

40 mld funtów podatków w czerwonej teczce kanclerz Reeves



30 października 2024 roku, Londyn. Demonstracja przed siedzibą rządu na Downing Street. Jeden z protestantów ubrał maskę kanclerz Rachel Reeves, która zapowiedziała podniesienie podatków - rząd chce znaleźć w ten sposób w budżecie aż 40 miliardów funtów. Demonstrant trzyma atrapę czerwonego pudełka, w których brytyjscy ministrowie przechowują rządowe dokumenty

Dziura budżetowa

240

MLD ZŁ

A dokładnie 240,3 mld zł – tyle wynosi maksymalny poziom deficytu, który przyjął rząd w projekcie nowelizacji budżetu na 2024 r. Deficyt będzie dużo większy niż zakładano, wzrośnie ze 184 mld zł ▶ 12

Zmarła Elżbieta Zającówna Zapamiętamy jej zaraźliwy uśmiech

Odeszła Ela. Nie mogę uwierzyć, że to piszę. Jedna z najpiękniejszych, najatrakcyjniejszych kobiet jakie poznałam, pracując w TVP. Klasa i styl. Wdzięk i urok. (...) Te oczy, ten uśmiech! Zawsze elektryzowała publiczność (...). Miała w sobie wrażliwość i ulotną delikatność – napisała w serwisach społecznościowych dziennikarka Agata Młynarska.

Aktorka Elżbieta Zającówna zmarła w poniedziałek 28 października w wieku 66 lat.

– Była światłem, które trzeba było zauważyć – wspominał wczoraj w „Dzień dobry TVN” reżyser Juliusz Machulski, który po sugestii Jerzego Stuhra zaangażował w 1981 roku młodą aktorkę do jej pierwszej fabularnej roli. Zagrała Natalię w kultowej komedii „Vabank”.

Oglądaliśmy ją również w „Seks-misji”, a największą popularność przyniosła aktorce postać Hanki Trzebuchowskiej w serialu „Matki, żony i kochanki”.



Świat filmu zapamiętał przede wszystkim jej „zaraźliwy uśmiech i niesamowite poczucie humoru”.

– W jednym z wywiadów powiedziała: „Uwielbiam się śmiać, uwielbiam wesołych ludzi. Tak właśnie chcę żyć...”. I taką Cię zapamiętamy. Żegnaj Elu!” – napisał Związek Artystów Scen Polskich. ●

Agnieszka Drabikowska

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34344854

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Prof. dr hab. n. med.
Jerzego Garstki**

założyciela i pierwszego Prezesa Polskiego Towarzystwa Badania Bólu
oraz Członka Honorowego PTBB

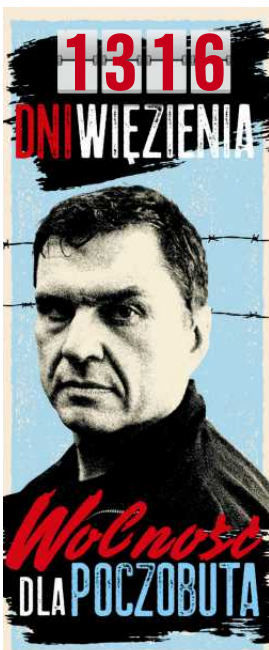
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci

Zarząd Polskiego Towarzystwa Badania Bólu

ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich,
których już z nami nie ma



WARSZAWA WSPIERA RODZINY

Kompleksowa oferta pomocy psychologicznej

W odpowiedzi na rosnące problemy zdrowia psychicznego, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, Warszawa konsekwentnie rozwija swoją ofertę wsparcia psychologicznego. Z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego, obchodzonego 10 października, miasto przypominało o dostępnych formach pomocy, które są adresowane zarówno do najmłodszych, jak i do ich rodzin.

Znaczenie zdrowia psychicznego

Zdrowie psychiczne według Światowej Organizacji Zdrowia to nie tylko brak chorób, ale również umiejętność radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami, zaspokajanie własnych potrzeb i czerpanie satysfakcji z życia. Coraz więcej osób, zwłaszcza młodych, mierzy się z problemami psychicznymi, co podkreślają alarmujące statystyki. Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, zwraca uwagę, że tylko w tym roku specjaliści w miejskich poradniach udzielili ponad 45 tysięcy porad psychologicznych dla dzieci i młodzieży.

Pomoc młodym osobom w kryzysie psychicznym jest jednym z naszych priorytetów – podkreśla Trzaskowski. W odpowiedzi na te potrzeby miasto stworzyło kompleksowy system wsparcia, który obejmuje poradnie psychologiczno-pedagogiczne, ośrodki zdrowia psychicznego oraz oddziały w miejskich szpitalach.

Trzy poziomowy system wsparcia psychicznego

W Polsce system wsparcia psychicznego skierowany do dzieci, młodzieży oraz ich rodzin opiera się na trzech poziomach opieki, które odpowiadają na różne potrzeby pacjentów.

Pierwszy poziom obejmuje ośrodki środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej, które oferują świadczenia w trybie ambulatoryjnym. Pacjenci mogą tu skorzystać z porad psychologicznych, diagnozy, terapii indywidualnej, rodzinnej i grupowej. W Warszawie dostępne są 32 takie ośrodki, z czego 9 funkcjonuje w ramach miejskich podmiotów leczniczych. Ośrodki te są dedykowane osobom, które nie wymagają diagnozy psychiatrycznej ani farmakoterapii.

Drugi poziom opieki zdrowotnej zapewnia dostęp do szerszych usług, w tym konsultacji psychiatrycznych i terapii dziennej. Tego typu ośrodki funkcjonują w 13 lokalizacjach, z czego 4 działają pod egidą miejskich jednostek leczniczych. Pacjenci mają tu możliwość korzystania z pełniejszej diagnostyki oraz leczenia, które obejmuje farmakoterapię i bardziej zaawansowaną opiekę psychiatryczną.

Trzeci poziom wsparcia to 2 wysokospecjalistyczne placówki, które oferują najbardziej zaawansowaną pomoc, dostępną wyłącznie na skierowanie. Placówki te dysponują profesjonalnym zespołem medycznym oraz zapleczem do leczenia najtrudniejszych przypadków.

Nowe inicjatywy dla warszawskiej młodzieży

Z myślą o zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży Warszawa uruchomiła w tym roku kolejne programy wsparcia, w tym szkolenia dla nauczycieli



Specjalistyczna Przychodnia Rodzinna Wilanów

oraz spotkania dla rodziców, które mają na celu wzmacnianie umiejętności wychowawczych. W ramach programu „Wawa TUS-y” w miejskich przychodniach prowadzone są zajęcia psychoedukacyjne z zakresu treningu umiejętności społecznych (TUS). Są one adresowane do dzieci i młodzieży doświadczających trudności emocjonalnych i psychologicznych, a także dzieci ze spektrum autyzmu i ADHD. W ramach tego projektu odbywają się zajęcia grupowe w kilku lokalizacjach w Warszawie, m.in. w poradniach przy ul. Kochowskiego, Szlenkierów, Styrskiej, Szczęśliwickiej oraz Błękitnej.

Program ten otrzymał 100 tysięcy złotych dofinansowania ze środków samorządu województwa mazowieckiego, a jego łączny koszt wynosi ponad 150 tysięcy złotych. To jednak nie jedyne inicjatywy

Oprócz programu „Wawa-TUS-y” realizowane są również inne programy dotyczące profilaktyki i promocji w zdrowiu psychicznym dla dzieci i młodzieży, rodziców i nauczycieli. W ramach projektu profilaktyki zdrowia psychicznego młodych osób zorganizowano warsztaty dla uczniów, które mają na celu wzmacnianie odporności psychicznej oraz radzenie sobie ze stresem. Rodzice mogą natomiast skorzystać z zajęć poświęconych m.in. zaburzeniom lękowym, spektrum autyzmu czy ADHD.

– We współpracy z ekspertami i ekspertami z miejskich podmiotów leczniczych przygotowaliśmy ofertę łącznie blisko tysiąca godzin spotkań, szkoleń i warsztatów. Spotkania dotyczą profilaktyki i zapobiegania nawrotom kryzysów zdrowia psychicznego. Co najważniejsze, udział we wszystkich

programach jest całkowicie bezpłatny – informuje Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy odpowiedzialna w mieście m.in. za obszar zdrowia.

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna w Wilanowie

Nowo otwarta Specjalistyczna Poradnia Rodzinna w Wilanowie, prezentuje szeroką ofertę bezpłatnych usług dla warszawskich rodzin. Poradnia ta, działająca bez skierowania, oferuje zarówno terapię indywidualną, jak i grupową, a także wsparcie dla par i rodzin. Na warsztaty psychoedukacyjne oraz spotkania grup wsparcia mogą zgłaszać się nie tylko mieszkańcy Wilanowa, ale również innych dzielnic.

– Warszawa rozwija sieć poradni, w których rodziny mogą bezpłatnie skorzystać z profesjonalnej pomocy psychologicznej – podkreśla Rafał Trzaskowski. W poradni można wziąć udział w sesjach terapeutycznych, warsztatach oraz grupach wsparcia, co jest szczególnie ważne dla rodzin borykających się z problemami wychowawczymi lub emocjonalnymi.

Warszawa na straży zdrowia psychicznego

Podejmowane w Warszawie działania wspierające dzieci i młodzież mają na celu nie tylko doraźną pomoc, ale także profilaktykę i zapobieganie nawrotom kryzysów. Warsztaty socjoterapeutyczne, treningi kontroli złości czy zajęcia psychoedukacyjne dla rodziców to tylko niektóre z dostępnych inicjatyw. Współpraca miasta z ekspertami pozwala na budowanie wielopoziomego systemu wsparcia, który obejmuje zarówno młodych pacjentów, jak i ich rodziny.

M.st. Warszawa uruchomiło specjalne telefony dla osób potrzebujących pomocy:
Centrum Wsparcia dla dorosłych w kryzysie psychicznym 800 702 222.
Telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych 116 123.
Telefon zaufania dla osób starszych – 22 635 09 54
(poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17-20).
Informacje znaleźć można także na stronie **centrumwsperaniarodzin.pl**

Przed wyborami w USA

Ukraina wydeptuje ścieżki w Białym Domu

Ukraińcy obawiają się powrotu Trumpa, ale ich lobbysci, aktywiści i dyplomaci próbują zawczasu wpływać zarówno na Demokratów, jak i Republikanów.



Maciej Czarnecki

KORESPONDENCJA
Z WASZYNGTONU

Zaplanowane na 5 listopada wybory w USA będą śledzone na całym świecie, ale chyba żaden kraj nie czeka na ich wynik w takim napięciu jak Ukraina.

Zwycięstwo Donalda Trumpa może oznaczać poważne ograniczenie amerykańskiej pomocy i presję na Kijów, by dogadał się z Władimirem Putinem kosztem ustępstw terytorialnych. Z kolei zwycięstwo Kamali Harris – mniej więcej kontynuację obecnej polityki.

Z rozmów „Wyborczej” z orędownikami Ukrainy w Waszyngtonie wynika, że próbują się przygotować na każdy scenariusz i zwiększyli częstotliwość spotkań z politykami obu partii.

Niezależnie od tego, czy będziemy mieli do czynienia z administracją Trumpa, czy Harris, pracujemy nad relacjami z obiema stronami – przyznaje w rozmowie z „Wyborczą” Scott Cullinane, dyrektor ds. rządowych fundacji ukraińskich Amerykanów Razom Advocacy odpowiedzialny za kontakty z rządem i Kongresem.

Ukraińcy byli szczególnie aktywni przed niedawną wizytą w USA Wołodymyra Zelenskigo. Pracowali, by dostać zgodę na atakowanie zachodnią bronią celów w Rosji. Cóż, na razie nie wyszło – mówi nasze źródło na Kapitolu.

Najpierw Ameryka

W obozie kandydatki Demokratów na sekretarza stanu typowany jest jej doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Phil Gordon. Uchodzi za umiarkowanego, ale akurat w kwestii Rosji jest jastrzębiem. Już w 2018 r. namawiał na łamach „Foreign Affairs” do ostrego kursu wobec Kremla, m.in. ogłoszenia sankcji.

W kręgach Trumpa ścierają się różne pomysły. Generalnie zakładają przykrećcenie kurka z pomocą, szybkie zamro-

żenie konfliktu i ograniczenie zaangażowania USA w Europie.

Kongres bardzo dobrze radzi sobie z zapewnianiem pomocy innym krajom, ale nie z zabezpieczeniem naszej granicy. Myślę, że wielu ludzi chce, byśmy najpierw zadbali o Amerykę – tłumaczy Chad Wolf, były p.o. sekretarza bezpieczeństwa krajowego w pierwszej administracji Trumpa.

Obecnie Wolf jest dyrektorem wykonawczym coraz bardziej wpływowego w kręgu Trumpa think tanku, założonego w 2021 r. America First Policy Institute. Działa tu wielu członków pierwszej administracji Republikanina.

Dlaczego nie robić obu rzeczy naraz? – pytam.

Wielu ludzi tak mówi, ale nikt nie udowodnił jeszcze, że to możliwe. Opanujmy sytuację na granicy, a potem możemy być nadzieją dla reszty świata – przekonuje Wolf.

Jak przekonać Trumpa?

W federalnej bazie zarejestrowanych lobbystów (FARA) widnieją 23 podmioty działające na rzecz Ukrainy. Od sierpnia dołączyła do nich była doradczyni

Pomaganie Ukrainie zrobiło się w USA modne. Niemala część firm – w tym te najważniejsze – do dziś robi to pro bono.

To tłumaczy, jakim cudem Ukraińcy są w Waszyngtonie dość wpływowi, mimo że nie wydają na lobbving takich sum jak np. Arabia Saudyjska

Trumpa Kellyanne Conway. Zbliżony do Zelenskigo ukraiński miliarder Wiktor Pinczuk płaci jej 50 tys. dol. miesięcznie. Umowa obowiązuje do 14 listopada, chyba że strony ją przedłużą.

Kluczowym lobbystą jest kierowana przez Daniela Vajdicha firma konsultingowa Yorktown Solutions, która już przed 2022 r. reprezentowała interesy ukraińskiego sektora energetycznego, a po wybuchu wojny zaczęła zabiegać także o wsparcie wojskowe dla Kijowa.

Pod koniec września Zelenski spotkał się w USA zarówno z Harris, Joe Bidenem, jak i z Trumpem. Z ukraińskimi oficjalami regularnie rozmawia były sekretarz stanu za Trumpa Mike Pompeo. W połowie września odwiedził on ukraińskiego prezydenta w Kijowie i poradził mu, by realizować strategię dyplomatyczną, odwołując się raczej do interesów Ameryki, a nie jej wartości.

Evelyn Farkas, była ekspertka Pentagonu ds. Rosji za czasów Baracka Obamy, kwituje to jeszcze dosadniej: jej zdaniem Ukraińcy powinni spróbować skorpumpować Trumpa, oferując w zamian za dalsze zaangażowanie coś, co postrzegaliby jako korzyść dla siebie lub swojej rodziny.

Wiem, że to brzmi strasznie. Przez lata pracowaliśmy nad obniżeniem korrupcji w Ukrainie – mówi Farkas.

Kiedy USA da zielone światło

Z naszych źródeł wynika, że Ukraińcy naprawdę wierzyli, że dostaną zielone światło do atakowania celów w Rosji dostarczającymi przez Zachód pociskami dalekiego zasięgu.

Na razie to nie nastąpiło, choć w poniedziałek w związku z przerzuceniem do Rosji żołnierzy Korei Północnej Pentagon wydał zagadkowe oświadczenie. Ostrzegł mianowicie, że jeśli Pjongjang dołączy do wojny po stronie Rosji, „Sta-

ny Zjednoczone nie nałożą nowych ograniczeń na użycie amerykańskiej broni przez Ukrainę”.

Leon Panetta, były sekretarz obrony i były szef CIA za czasów Obamy, przyznaje w rozmowie z „Wyborczą”, że nie do końca rozumie, dlaczego Biden nie zdjął jeszcze ograniczeń.

Takie są już kolejki prób zapewnienia Ukrainie zdolności do obrony. Zajmuje to trochę czasu, ale ostatecznie USA podejmują właściwą decyzję. Myślę, że w tym wypadku też tak będzie – przepowiada Panetta.

Być może Biden nie chce komplikować sytuacji przed wyborami, by nie zafundować perturbacji Kamali Harris? – dopytuje.

To możliwe. Do wyborów wszystko jest zawieszono. Jednak nie mam wątpliwości, że na jakimś etapie prezydent Biden da Ukrainie wolną rękę do atakowania tych celów – ocenia Panetta (cały wywiad już niedługo na naszych łamach).

Sytuacja na froncie jest nagła. Rosjanie niebezpiecznie zbliżyli się do Pokrowska, w październiku zadali ukraińskiej armii poważne ciosy.

To inwestycja, nie dobroczynność

Stojąc u boku Trumpa, Zelenski musiał połknąć żabę, gdy b. prezydent wypalił, że ma dobre stosunki i z nim, i z Putinem. Ostatnio Trump w rozważaniach na wiecach i w wywiadach w praktyce obwiniał ukraińskiego prezydenta o wojnę, wypalił, że „Rosja jest nie do pokonania”, i sugerował, że Ukraina „mogłaby nieco odpuścić”.

Zdecydowanym sceptykiem w sprawie pomocy dla Ukrainy jest jego kandydat na wiceprezydenta J.D. Vance. W jednym z wywiadów spekulował on na temat możliwego zakończenia wojny poprzez linie demarkacyjne wzdłuż

Przed wyborami w USA



linii frontu i zamknięcie Kijowowi drzwi do NATO.

Jak w takiej sytuacji rozmawiać z Republikanami (przynajmniej tymi, którzy należą do sceptycznego skrzydła, bo w Kongresie nadal jest dużo takich, którzy chcą dalej pomagać)? Jak nie dopuścić do tego, by dyskusje o Ukrainie nie zamieniły się w litanię wzajemnych wyrzutów?

– W przypadku Partii Republikańskiej skupia się to na podkreślaniu, że pomaganie Ukrainie to tak naprawdę pomaganie samym sobie, bo to żadna dobroczynność, tylko inwestycja w nasze bezpieczeństwo narodowe. Ważnym punktem jest nadzór nad przekazywanym wsparciem, większy niż w przypadku jakiegokolwiek innej pomocy zagranicznej – zdradza Cullinane, który wcześniej pracował w komisji ds. zagranicznych Izby Reprezentantów.

– Podkreślamy też, że Ameryka nie pomaga Ukrainie samodzielnie, tylko jest częścią koalicji kilkudziesięciu krajów, nie tylko z Europy, ale także Azji. Opowiadamy o tym, co się udaje dzięki tej pomocy, a też jak wiele z niej tak naprawdę zostaje w USA i trafia do amerykańskich wytwórców, wspiera amerykański rynek pracy dzięki produkcji uzbrojenia wysyłanego do Ukrainy – ciągnie Cullinane.

– Jest trudniej niż w 2022 roku?
– Nigdy nie było łatwo. Wszyscy obserwujemy nie tylko polaryzację amerykańskiej polityki, ale i duży poziom dezinformacji obywateli pochodzącej z Rosji, Chin czy Iranu i sprawiającej, że nasza praca jest wymagająca – odpowia-

◀ **5 października 2024 r. Demonstracja zorganizowana przez obywateli Ukrainy w Nowym Jorku. Ukraińska społeczność protestuje przeciwko rosyjskiemu terroryzmowi także m.in. w Waszyngtonie przed budynkiem Senatu, a o potrzebie wojskowego wsparcia ich kraju rozmawia również z Republikanami**

FOT. REUTERS / STEPHANI SPINDEL
FOT. REUTERS / STEPHANI SPINDEL

da Cullinane. – Niektórzy w Waszyngtonie chłoną i powtarzają tę dezinformację. Nawet jeśli ludzie w nią nie wierzą, to zaczynają się wahać i nie wiedzą, co jest prawdą, a co nie. I dochodzą do wniosku, że bezpieczniej jest nic nie robić, stać z boku – dodaje.

Przed 2022 rokiem Ukraińcy musieli walczyć o wpływy w Waszyngtonie z Rosjanami. Inwazja Putina pozabawiła tych ostatnich wpływów, które budowali nieraz od dekad. Nagle zadawanie się z nimi zaczęło być toksyczne, więc amerykańskie firmy konsultingowe, lobbyści i agencje PR-owskie w pośpiechu zrywały z nimi umowy, a nawet próbowały zacierać ślady dotychczasowych relacji.

Pomaganie Ukrainie zrobiło się modne. Niemala część firm – w tym te najważniejsze – do dziś robi to pro bono. To tłumaczy, jakim cudem Ukraińcy są w Waszyngtonie dość wpływowi, mimo że nie wydają na lobbing takich sum jak np. Arabia Saudyjska.

Z drugiej strony, jak podaje ekspert Quincy Institue Ben Freeman, grono lo-bbystów na rzecz Ukrainy jest mniejsze. W ciągu pierwszych dwóch lat od wybuchu wojny, w FARA zarejestrowało się łącznie 46 podmiotów lobujących dla Ukraińców. Obecnie jest ich 23.

Protesty nie tylko na Times Square

Poza konkretnymi rozmowami z politykami o wsparciu dla Kijowa, orędownicy Ukrainy starają się podtrzymywać zainteresowanie losami ich kraju i donosić o barbarzyństwach Rosjan.

Kiedy w Izbie Reprezentantów ważyły się losy nowej puli pomocy dla Ukrainy, ukraińscy Amerykanie z organizacji Klych zorganizowali przed domem spikera Mike’a Johnsona w Luizjanie wystawę, na której można było wirtualnie odwiedzić miejsca zniszczone w Ukrainie przez rosyjskie wojsko.

Organizacja Razom urządziła spotkania członków Kongresu z matkami, których synowie zginęli, walcząc w obronie Ukrainy, czy z ukraińskimi dziećmi, które przeżyły deportacje do Rosji.

W Nowym Jorku właśnie dobiega końca trwający od dwóch tygodni Ukraiński Festiwal Kulturalny współorganizowany w ramach budowania soft power przez Razom i Instytut Ukraiński w Kijowie we współpracy m.in. z Baletem Narodowym Ukrainy, Muzeum Ukraińskim czy cyklicznym nowojorskim Festiwałem Współczesnej Muzyki Ukraińskiej.

Cykliczne demonstracje urządzają też Ukraińcy mieszkający w USA.

– Czasem na Times Square, czasem w innych miejscach, bo chcemy być widoczni wszędzie. Mamy różne tematy protestów: porywanie ukraińskich dzieci, rosyjski terroryzm w Ukrainie, pomoc wojskowa dla Ukrainy. Czasem jeździmy do Waszyngtonu. Stajemy nieopodal wejścia do budynku Senatu. Senatorowie często pokazują nam, że nas wspierają, mają parę ciepłych słów. Rozmawiamy też z Republikanami i staramy się ich przekonywać – opowiadała mi w Nowym Jorku na początku roku pochodząca ze Lwowa Sofia Klymyszyn. ●

Ogłoszenie płatne

KRAJ/34344479

Ogłoszenie:

Sąd Rejonowy w Jaworznie 1 Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą akt I Ns 932/21 toczy się postępowanie z wniosku Pawła Kucharskiego o zasiedzenie nieruchomości gruntowych oznaczonych jako działki ewidencyjne:

- nr 3127/2, 3128/1, 3129/2, 3130/1, położone w Jaworznie, obręb ewidencyjny 0307 Jeleń, które objęte są księgą wieczystą nr KAI J/00005718/2,
- nr 3127/1, położona w Jaworznie, obręb ewidencyjny 0307 Jeleń, objęta księgą wieczystą dawną LWH nr 1346,
- nr 3128/2, położona w Jaworznie, obręb ewidencyjny 0307 Jeleń, objęta księgą wieczystą dawną LWH nr 218,
- nr 3129/1, położona w Jaworznie, obręb ewidencyjny 0307 Jeleń, objęta księgą wieczystą dawną LWH nr 1346,
- nr 3130/2, położona w Jaworznie, obręb ewidencyjny 0307 Jeleń, objęta księgą wieczystą dawną LWH nr 1346,
- nr 3136, położona w Jaworznie, obręb ewidencyjny

0307 Jeleń, objęta księgą wieczystą nr KAI J/00005719/9,

- nr 3135/2, położona w Jaworznie, obręb ewidencyjny 0307 Jeleń, objęta księgą wieczystą nr KAI J/00005719/9,
- część działki nr 3074, obręb 0307 Jeleń, objęta księgą wieczystą dawną LWH nr 1049,
- część działki o numerze 3076, obręb 0307 Jeleń, dla której jest prowadzona księga wieczysta o numerze KA1J/00012639/6.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych w niniejszej sprawie i roszcujących sobie prawo własności do wyżej wymienionych nieruchomości, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną pominięci w postępowaniu i Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, o ile zostanie udowodnione.

Ogłoszenie płatne

KRAJ/34344765

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku Collection sp. z o.o. w Warszawie (sygn. akt I Ns 211/24) o stwierdzenie nabycia spadku po Januszu Palczewskim (s. Jana i Stanisławy) zmarłym w dniu 2 listopada 2023 r. w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sierpcu Pl. Fryderyka Chopina 3 A mieszkanie 1.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

Ogłoszenie płatne

KRAJ/34344732

W Sądzie Rejonowym w Piasecznie I Wydział Cywilny pod sygnaturą I Ns 94/22 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzej Zbigniew Ryfce synu Dominika i Lucyny, zmarłym 31.07.2016r. w Grójcu, ostatnio zamieszkałym w Józefosławiu.

Wzywa się spadkobierców by w terminie trzech miesięcy od dnia opublikowania ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Ogłoszenie płatne

KRAJ/34344828



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Malborka

ogłasza w dniu 08 stycznia 2025 r. o godz. 10.00 trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa przy ul. Żeromskiego 43 zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym, w części podpiwniczonym o pow. zabudowy 136 m2, powierzchni całkowitej 260 m2, powierzchni użytkowej 233,65 m2, powierzchni przynależnej – strychy- 11,35 m2, piwnica o pow. 15 m2 wraz z przynależnym budynkiem gospodarczym z garażami o pow. zabudowy 104 m2. Budynek został wybudowany w 1880 roku. Jest to budynek trzykondygnacyjny z poddaszem użytkowym na trzeciej kondygnacji, pokryty spłaszczonym dachem dwuspadowym, dach konstrukcji drewnianej dwuspadowy kryty papą. Stropy drewniane.

Nieruchomość ma urządzoną księgą wieczystą KW GD1M/00021009/5:

<i>l.p.</i>	<i>Nr działki</i>	<i>Pow. w ha</i>	<i>cena wywoławcza brutto (VAT zw)</i>
1	85/1, 85/6	0.0790	568 316 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

Wadium w kwocie **60 000 zł** (sześćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **03 stycznia 2025 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie - tel. 55 629 86 00. Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka i na stronie www.bip.malbork.pl

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34344673

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 27 października 2024 roku odszedł od nas



Henryk Lipka

założyciel SuperDrob i wieloletni Przewodniczący Rady Nadzorczej.

Żegnamy wybitnego wizjonera i przedsiębiorcę, który z pasją i determinacją budował firmy od podstaw, tworząc podwaliny dzisiejszej Grupy LipCo Foods. Był dla wielu z nas nie tylko liderem, ale przede wszystkim mentorem, przyjacielem i autorytetem moralnym, który swoją mądrością i życzliwością wspierał każdego pracownika. Jego wyjątkowa wrażliwość na drugiego człowieka, najwyższe standardy etyczne oraz głębokie przekonanie o sile zespołu ukształtowały kulturę organizacyjną, która do dziś jest fundamentem naszej firmy. Straciłmy człowieka wielkiego serca i umysłu, którego dziedzictwo na zawsze pozostanie w naszej organizacji.

Pogrążeni w głębokim smutku

Pracownicy Grupy LipCo Foods

Ogłoszenie własne wydawcy

34344792

Pomagamy oswoić się z żałobą. Złóż kondolencje



Ogłoszenie płatne

KRAJ/34344627

W Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 215/24, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Lilii Ewie Lipowiekiej nazwisko rodowe Filipek c. Tadeusza i Darii zd. Leszczynko, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu we Wrocławiu przy ul. Św. Wincentego 33, zmarłej w dniu 17.02.2023 r. Strzelinie. W skład spadku wchodzi prawo własności nieruchomości lokalowej położonej we Wrocławiu przy ul. Św. Wincentego 33/10 o powierzchni 54,86 m2 i związany z tym udział w nieruchomości wspólnej w wysokości 620/10000 obciążone 2 hipotekami przymusowymi na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej przy ul. Św. Wincentego 33 we Wrocławiu na łączną kwotę 40.703,74 zł.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Znikająca przesłanka

Ministerstwo sprawiedliwości usunęło przesłankę tożsamości płciowej z projektu nowelizacji przepisów o przestępstwach z nienawiści. Tłumaczy, że osoby transpłciowe będą miały wystarczającą ochronę dzięki innym zmianom w zapisach.

Paulina Nodzyńska, Łukasz Woźnicki

Zakaz siania mowy nienawiści był jednym z pierwszych postulatów, z jakimi środowiska LGBT+ przyszyły po wyborach do rządzących dzisiaj polityków. – Chcieliśmy mieć pewność, że sytuacje z czasów PiS, kiedy hejt lał się na nas strumieniami, już nigdy się nie powtórzą – mówi Bart Staszewski, aktywista na rzecz osób LGBT+ z fundacji Basta. W umowie koalicyjnej znalazł się zapis: „Znowelizujemy kodeks karny tak, aby mowa nienawiści ze względu na orientację seksualną i płeć była ścigana z urzędu”.

Nowelizację kodeksu pokazał w marcu resort sprawiedliwości. Zmieniły miały się przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za przestępstwa motywowane uprzedzeniami: stosowanie przemocy lub groźby (art. 119), publiczne znieważenie lub naruszenie nietykalności cielesnej (art. 257), nawoływanie do nienawiści (art. 256). Obecnie można na ich podstawie karać sprawców dopuszczających się przestępstw m.in. ze względu na czyjąś przynależność narodową, etniczną, rasową czy wyznaniową.

„Nie gwarantują wystarczającej ochrony wszystkim grupom mniejszościowym szczególnie narażonym na dyskryminację, uprzedzenia i przemoc” – uznało ministerstwo. Dlatego chciało dopisać do przepisów pięć kolejnych przesłanek, obejmując ochroną także osoby atakowane z powodu niepełnosprawności, wieku, płci, orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej.

Ta ostatnia przesłanka została jednak właśnie z projektu wykreślona. – Obiekcje miał PSL. Tłumaczyli, że takiego określenia nie ma w umowie koalicyjnej – słyszymy od jednego z polityków Lewicy. Ludowcy zaprzeczają. – Na tym etapie nie zgłaszaliśmy do tej ustawy żadnych zastrzeżeń. Nie rozmawialiśmy o tym projekcie w klubie – mówi Magdalena Sroka, wiceprzewodnicząca klubu PSL-Trzecia Droga.

Jak wykreślono tę przesłankę

Nową wersję projektu opublikowano na stronach Rządowego Centrum Legislacji w ubiegłym tygodniu. Projekt zmieniono, chociaż jego pierwotna wersja przeszła konsultacje i aby wysłać ją do Sejmu, brakowało jedynie akceptacji rządu. Rada Ministrów miała się tym zająć pod koniec maja, ale niespodziewanie zwróciła projekt ministerstwu. Oficjalnie powodem były zastrzeżenia do wysokości kar za jedno z przestępstw.

– Pojawiła się jedna wątpliwość dotycząca wymiaru kar, ponieważ te kary, które były przewidziane, są dość restrykcyjne, bo przewidują tylko karę pozbawienia wolności – mówił w lipcu RMF FM minister sprawiedliwości Adam Bodnar. Zapowiadał uzupełnienie przepisów m.in. o karę grzywny. Trzy miesiące później projekt rzeczywiście wraca z taką zmianą, ale jednocześnie bez przesłanki „tożsamości płciowej”.

„Pojęcie to wywołuje wątpliwości interpretacyjne, zgłaszane w toku konsultacji publicznych” – tłumaczy zmianę resort.

Takie zastrzeżenia zgłaszało m.in. Stowarzyszenie Absolwentów i Aplikantów KSSiP Votum, które postulowało zdefiniowanie w kk, czym jest „tożsamość płciowa”. Podobne uwagi miał Instytut na rzecz kultury praw-

nej Ordo Iuris. „Wprowadzenie takiego pojęcia jak «tożsamość płciowa» rodzi poważne wątpliwości wynikające także z tego, że nie zostało ono dotąd zdefiniowane przez ustawodawcę” – pisał. „Projekt jest nie do pogodzenia z konstytucyjną zasadą określoności czynu zabronionego” – uznał.

Co ciekawe, pracując nad pierwszą wersją projektu, ministerstwo nie chciało uwzględnić tego typu uwag, tłumacząc, że kodeks karny posługuje się wieloma niezdefiniowanymi pojęciami. Zauważało przy tym, że pojęcie tożsamości płciowej występuje już w ustawie o ochronie dla cudzoziemców oraz w orzecznictwie.

– W mojej ocenie nie jest to zła zmiana – uważa ministra ds. równości Katarzyna Kotula. Jej zdaniem projekt po zmianach nadal będzie chronić osoby transpłciowe. Ma temu służyć inna wprowadzona właśnie zmiana: przededagowanie przepisów o przestępstwach z nienawiści.

Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się w sprawie przesłanki o „tożsamości płciowej” do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, która planuje wydać opinię w listopadzie. Jej przewodniczący prof. Włodzimierz Wróbel osobiście uważa sformułowanie „w związku z płcią” za trafniejsze od „tożsamości płciowej”. – Jest szerszą, bardziej elastyczną kategorią. Zawiera wszelkie formy nawiązujące do płci, nie wskazując, czy chodzi o płeć społeczną czy biologiczną. Wytrąca z kolein standardowego myślenia i otwiera na nowe zjawiska. Tymczasem „tożsamość płciowa” nakierunkowuje na subiektywne odczucia, a subiektywizacja w prawie karnym jest dość niebezpieczna, bo może wikać w ścieżkę niezrozumienia. Nie zwykliśmy wprowadzać w prawo karnym tak szczegółowych pojęć – komentuje. Podkreśla, że trudno znaleźć w języku polskim odpowiednik słowa „gedner”, jakie stosuje Konwencja Stambulska, a pojęcie „w związku z płcią” zastosowali też Niemcy.

„W związku” zamiast „z powodu”

Dziś przepisy mówią o czynach popełnianych „z powodu” np. przynależności rasowej. Po zmianach przestępstwami będą czynny popełnianie „w związku” z daną przynależnością. Według twórców projektu zapisanie w kodeksie przestępstw „w związku” z płcią obejmie różne czyny, dla których płeć była kontekstem.

„Określenie «w związku z płcią», jest szersze. Nie chodzi już tylko o zachowania z uwagi na to, że inna osoba jest kobietą albo mężczyzną, lecz także wszystkie inne zachowania, dla których kwestia płci ma znaczenie istotne, bez względu na to, o jaką płeć chodzi” – opisuje ministerstwo. „Termin «w związku z płcią» powinien wystarczyć do zapewnienia stosownego poziomu ochrony prawnokarnej” – uważa resort.

– To niepokojące, że z zapisów wypadła przesłanka o „tożsamości płciowej” – mówi jednak Karolina Gierdał, prawniczka ze Stowarzyszenia Lambda Warszawa.

– Teraz Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje sądom, by szeroko interpretowały sam zapis o „płci”. Ale czy tak się stanie? Moim zdaniem, to niekoniecznie będzie miało odzwierciedlenie w orzecznictwie – przewiduje.



• Marsz Równości w Białymstoku, 28 września 2024 r. FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

W ramach konsultacji Lambda chce zarekomendować „dodefiniowanie pojęcia «płci», aby już teraz rozwiać wątpliwości, zanim będą je rozstrzygać sądy”. – Prawo karne ma autonomiczną siatkę pojęć, musi być bardzo precyzyjnie określone, aby obywatele wiedzieli, za co mogą karani – mówi Gierdał.

– Żle się stało, że przesłanka o „tożsamości płciowej” wypadła z katalogu – mówi Julia Kata, wiceprezesa fundacji Trans-Fuzja. – Jedną z najbardziej wykluczonych i narażonych na dyskryminację grup, znów pozostaje niezabezpieczona. Teraz nie wiadomo, jak sądy będą interpretować takie sprawy. Może się tak zdarzyć, że pewnych sytuacji nie da się podciągnąć pod samą „płeć”. Osoba transpłciowa lub niebinarna doświadczy mowy nienawiści, ale usłyszy, że w dokumentach ma wpisaną inną płeć, więc sprawy nie ma. Myślę, że warto precyzyjnie definiować pojęcia – komentuje.

Z kolei Bart Staszewski przypomina, że w trakcie konsultacji projektu sam podchodził do pojęcia „tożsamości płciowej” sceptycznie. – Uważam, że jest nieostre. A znamy przecież wyroki sądów, które orzekały, że w kwestii „płci” mieści się też tożsamość. Osoby transpłciowe jednak na tę „tożsamość” nalegały, przekonując, że wtedy będą się czuły lepiej chronione – mówi.

Co zmieni przyszła ustawa

Zmianę przepisów zalecały Polsce międzynarodowe instytucje zajmujące się ochroną praw człowieka. Komitet Praw Człowieka ONZ wyrażał zaniepokojenie, bo polski kodeks karny nie uwzględnia niepełnosprawności, wieku, orientacji seksualnej, a także tożsamości płci-

Żle się stało, że przesłanka o „tożsamości płciowej” wypadła z katalogu. Jedną z najbardziej wykluczonych i narażonych na dyskryminację grup, znów pozostaje niezabezpieczona

JULIA KATA

wiceprezesa fundacji Trans-Fuzja

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344709

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku PROTEGAT 1 Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności z siedzibą w Krakowie (sygn. akt I Ns 225/23) o stwierdzenie nabycia spadku po Zbigniewie Starzec (s. Józefa i Genowefy) zmarłym w dniu 3 stycznia 2023 r. w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sierpcu ul. Piastowska 2 mieszkanie 8. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344757

Przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim toczy się postępowanie sygn. akt I Ns 325/24 z wniosku Grażyny Jańskiej z udziałem Gminy Międzyrzec Podlaski o zasiedzenie na rzecz wnioskodawczyni Grażyny Jańskiej prawa własności: nieruchomości stanowiącej grunty rolne zabudowane, lasy, grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych i rowy o łącznej powierzchni 0,50 ha, położonej w miejscowości Koszeliki, gmina Międzyrzec Podlaski, województwo lubelskie, składającej się z działki nr 79, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta i nieruchomości stanowiącej grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych, pastwiska trwałe, rowy o łącznej powierzchni 1,23 ha, położonej w miejscowości Koszeliki, gmina Międzyrzec Podlaski, województwo lubelskie, składającej się z działki nr 32, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali swoje prawa do własności nieruchomości, gdyż Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

Jak PSL próbuje blokować zmiany

Ministra edukacji Barbara Nowacka idzie na zwarcie z Kościołem i PSL-em w sprawie zmniejszenia godzin religii w szkołach z dwóch do jednej tygodniowo.

**Karolina Słowik
Arkadiusz Gruszczyński**

Przed 1 września Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło możliwość łączenia lekcji religii w szkołach publicznych między klasami. Wcześniej ministra Barbara Nowacka zdecydowała o niewłączaniu oceny z religii do średniej. Obie decyzje wywołały zdecydowany sprzeciw biskupów.

Konferencja Episkopatu Polski zwróciła się z prośbą o pomoc w sprawie rozporządzenia wprowadzającego możliwość łączenia klas do Małgorzaty Manowskiej, pierwszej prezes Sądu Najwyższego, a ta skierowała skargę do Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej. Hierarchowie powołali się na rozporządzenie MEN z początku lat 90., wedle którego każda zmiana w sposobie organizowania katechezy w szkołach musi być zaakceptowana przez przedstawicieli wszystkich kościołów i związków wyznaniowych. Obecne kierownictwo MEN uważa, że ta zasada jest niezgodna z prawem.

Teraz obserwujemy nową odsłonę konfliktu na linii państwo-

-Kościół. Do 8 listopada trwają konsultacje rozporządzenia ministry edukacji w sprawie ograniczenia liczby godzin religii z dwóch do jednej tygodniowo. MEN przedłużył je o tydzień, bo 7 listopada spotka się jeszcze z przedstawicielami Kościoła na posiedzeniu podkomisji ds. religii, którą powołano na Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski w połowie października. – Nie wszystko musi być kompromisowe, nie zakładamy, że dojdziemy do porozumienia, ale będzie próba dojścia – słyszymy nieoficjalnie z resortu edukacji.

Z naszych informacji wynika, że MEN nie cofnie się o krok w tej sprawie. Kościół chciałby, by resort zrezygnował ze wszystkich swoich rozporządzeń dotyczących religii w szkołach i wstrzymał się z decyzjami o rok. Episkopat zaproponował również wprowadzenie zmian jedynie w szkołach średnich. Ale to w szkołach średnich najczęściej uczniowie i uczennice najchętniej sami wypisują się z tych zajęć, nie byłaby to więc zdaniem resortu żadna znacząca zmiana.

PSL chce blokować na poziomie resortów
Według naszych informacji, politykę i propozycje Barbary Nowackiej wspiera premier Donald Tusk. Mimo sprzeciwu Kościoła, ale też swojego koalicjanta – Polskiego Stronnictwa Ludowego.

MEN chce wprowadzić tę zmianę rozporządzeniem, bo ustawą przez Sejm by to nie przeszło: głosy posłów i posłanek PSL byłyby tu przeważające.

Ludowcy i tak chcą zablokować projekt ograniczający liczbę lekcji religii. Politycy PSL odmówili udziału w konsultacjach międzyresortowych. Swoją sprzeciw wyraziło ministerstwo obrony narodowej, na którego czele stoi Władysław Kosiniak-Kamysz (szef ludowców) oraz ministerstwo infrastruktury, którym kieruje Dariusz Klimczak – wiceprezes PSL.

Mobilizacja elektoratu i spełniona obietnica

Skąd ta determinacja ministry Nowackiej? Jeden powód jest techniczny: nie da się zaplanować lekcji religii na pierwszej lub ostatniej lekcji bez wprowadzenia tej zmiany – obciążenia dwóch godzin do jednej.

Ministra Nowacka parokrotnie w mediach podkreślała też, że nie może być tak, że dzieci mają więcej lekcji religii niż innych przedmiotów. Sztandarowym przykładem są tu klasy VII, które mają 32 godziny przedmiotów obowiązkowych w tygodniu. Jeśli dodać do tego dwie lekcje religii i godziny dyrektorskie, robi się z tego prawie pełny etat.

Drugi powód jest polityczny. Jeśli MEN wprowadzi rozporządzeniem zmianę dotyczącą religii w szkołach, prawdopodobnie bę-

dzie to jedyna zmiana liberalizująca kwestię światopoglądową wprowadzona do wyborów prezydenckich. W KO wiedzą, że ani prawo aborcyjne nie zostanie zliberalizowane, ani nie zostaną wprowadzone związki partnerskie. Dla Tuska ważne jest, by zrealizować obietnicę związaną z katechezą w szkołach. Może to też zmobilizować ich elektorat.

1,5 mld zł oszczędności

Jednocześnie szefowa resortu powtarza, że jeśli Kościół chce koniecznie drugiej lekcji, może to sfinansować ze swojej kieszeni. A chodzi o 1,5 mld zł rocznie na pensje dla katechetów. To koszt, jaki Kościół musiałby ponieść. Teraz płacą samorządy.

Problem jednak w tym, że etaty katechetów są zagrożone. Jest ich ok. 20 tys. Stracić pracę może prawie połowa: ok. 8 – 10 tys. Dlatego MEN proponuje im zdobywanie uprawnień w innych przedmiotach, np. edukacji zdrowotnej, która będzie nauczana w szkołach od przyszłego roku szkolnego.

Czy jest jakieś pole do kompromisu między rządem a Episkopatem? Jak się dowiadujemy, MEN analizuje sprawę łączenia w grupy uczniów z klas I-III szkół podstawowych. Dla Kościoła rezygnacja z tego pomysłu jest szczególnie ważna, bo dzieci w tym wieku szykują się do komunii i ciężko to pogodzić w mieszanej grupie. ●

– *Ludowcy odnowili kontakty z Episkopatem, które były zamrożone w czasach rządów PiS. Regularnie spotykają się z biskupami – słyszymy od polityków KO*

REKLAMA

Kraj/34336095



Szukaj w salonach prasowych
lub zamów prenumeratę
na Literia.pl

NOWY NUMER

- Meble made in Poland lepsze od niemieckich marek. Dowiedz się dlaczego.
- Lista 100 Największych Polskich Firm Prywatnych 2024.
- Ranking Najlepszych Banków dla Zamożnych.

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus
www.exitus.com.pl; tel. 501 210 360

AMBER

Wspólna 27 A, tel. całodobowy 501 796 471

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49 www.babice.com.pl

Exitus, Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

**OKOLICE
WARSZAWY**

Exitus
Otwock, Kościelna 1 a, tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

Komunikaty.pl

Przetargi, licytacje,
zamówienia
publiczne.

Bądź na bieżąco

1 listopada – dzień Wszystkich Świętych
Nasze myśli szbijają do tych, których z nami już nie ma.

Wspomnijmy zatem
**Bolesława i Alicję Karpiuków,
Juliusza Krzysztofa Sucheckiego**
oraz wszystkich zmarłych
**z Rodziny Podgórskich, Karpiuków,
Sucheckich i Tarnackich.**

Iwona Karpiuk-Sucheka, Agnieszka, Maria, Jarosław Tarnacny

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344622

Robert,

w tych smutnych chwilach
jesteśmy z Tobą przyjacielu.

Ewa i Julek Machulscy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344774

W dniu 28 października 2024 roku
pożegnaliśmy
Elżbietę Piegat

prosimy o wspomnienie
siostry Anna i Krystyna z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344850

Serdecznie wspominamy zmarłych

**Dyrygentów
i
Chórzystów**

Chóru Akademickiego
Uniwersytetu Warszawskiego

Życie nadal w naszych sercach,
myślach i pięknej choralnej pieśni

Towarzystwo Przyjaciół Chóru Uniwersytetu Warszawskiego
Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344781

"Słońce bez blasku, niebo bez koloru. Szary jest świat bez Ciebie"

W dniu 25 października 2024 roku zmarł po ciężkiej chorobie
w wieku 83 lat

Andrzej Piotr Załęski

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia
5 listopada 2024 roku o godzinie 14:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarz Powązki Stare.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona Małgorzata, Siostra, Syn, Synowa, Wnuki, Prawnuki
i dalsza Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy „Służew”

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344421

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Poradnik, jak radzić sobie z żałobą na

ODESZLI.PL

Warszawa/34343661

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 i 6 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 545) oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, w dniu 20 września 2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, w celu wykonania prac geologicznych, geotechnicznych i geofizycznych, oraz zapewnienie dojazdu umożliwiającego ich wykonanie

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie,
powiat grodziski
gmina Baranów, jedn. ew. nr 140503_2
obręb 0020 Strumiany dolne, dz. ew. nr: 480,
obręb 0021 Wyczołki, dz. ew. nr: 189/1, 272/2

Decyzja o udostępnieniu nieruchomości ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie prac geologicznych lub określenie geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, niezbędnych do przygotowania i realizacji Inwestycji Towarzyszącej, w szczególności przeprowadzenia badań geotechnicznych i geofizycznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 205A w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia: **31 października 2024 r.**
WIR-I.747.7.34.2024.IK1

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie
Miejskim w Radomiu,
przy ul. Kilińskiego 30,

Zgodnie z art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (j.t. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145), wywieszony został wykaz dot. użyczenia lokali użytkowych przy ul. Traugutta 30/30a przeznaczonych dla potrzeb Komendy Wojewódzkiej Policji, na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działki nr 141/1, 145, oraz 150. Uregulowanej w KW Nr 11225.

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 i 1222) zawiadamia, że od dnia 31.10.2024 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ulicy Jagiellońskiej 26 oraz na stronie internetowej Samorządu Województwa Mazowieckiego – www.mazovia.pl, wywiesza się na okres 21 dni,

informację o przeznaczeniu do sprzedaży udziału w nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Mycielskiego 21, oznaczonej jako działka nr 14 z obrębu 3-04-02, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa XV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą WA6M/00455747/1.

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy
informuje,

że 29 października 2024 r. na stronie internetowej um.warszawa.pl, zamieszczony został wykaz nr BM-WV-D2-47/2024 o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Warszawie w dzielnicy Ursynów przy ul. Poleczki, stanowiącej własność Skarbu Państwa, uregulowanej w księdze wieczystej nr WA5M/00474274/6, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 24/1 o powierzchni 268 m² w obrębie 1-08-22. Wykaz został również wywieszony na okres 21 dni na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ETO) eto.um.warszawa.pl.

Akcja „Reinhardt”
Lubelskie
odczytanie wiersza
Paula Celana

W najbliższą niedzielę na placu Zamkowym odbędzie się misterium „Lublin. Fuga śmierci”. Misterium przygotowane przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” nawiązuje do wydarzeń sprzed 81 lat, kiedy to 3 i 4 listopada 1943 roku Niemcy rozstrzelali w ramach tzw. akcji „Erntefest” („Dożynki”) 42 tysięcy żydowskich więźniów obozów na Majdanku oraz w Trawnikach i Poniatowej. Egzekucja na Majdanku rozpoczęła się świtem 3 listopada – więźniów wyprowadzano nad wykopane przez nich wcześniej rowy i tam zabijano strzałem w tył głowy. Równolegle taka egzekucja odbywała się w Trawnikach. Dla zagłuszenia wystrzałów i krzyków ofiar oprawcy za instalowali na samochodach megafony, z których emitowali muzykę. W egzekucji na Majdanku zginęło 18 tysięcy osób, a w Trawnikach – 10 tysięcy. Następnego dnia identyczną operację Niemcy przeprowadzili w Poniatowej, gdzie rozstrzelali 14 tysięcy żydowskich więźniów. Operacja ta była ostatnim etapem rozpoczętej w Lublinie 16 marca 1942 roku akcji „Reinhardt”, której celem było wymordowanie wszystkich Żydów przebywających w Generalnym Gubernatorstwie.

– Opis egzekucji Żydów na Majdanku, podczas której grała muzyka, stał się bezpośrednią inspiracją dla poety Paula Celana do napisania wiersza „Fuga śmierci”. Jest on uznawany za jeden z najważniejszych tekstów poetyckich w literaturze światowej związanych z Zagładą – mówi Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Bramy Grodzkiej.

Misterium „Lublin. Fuga śmierci” ma podkreślić związek tego wiersza z tragicznymi wydarzeniami z 3 i 4 listopada 1943 roku.

Na placu Zamkowym, tu gdzie znajdowała się kiedyś dzielnica żydowska, będzie zbudowana metalowa konstrukcja (10 metrów wysokości, 40 metrów szerokości i 5 metrów głębokości), na której zawieszony zostanie (niejako „w powietrzu”), litera po literze, tekst polskiego tłumaczenia wiersza Paula Celana „Fuga śmierci”.

W czasie Misterium wiersz „Fuga śmierci” w tłumaczeniu Piotra Lachmanna wykona – w formie melorecytacji – chór. Towarzyszyć mu będzie sekcja rytmiczna wybijająca kawałkami drewn (nawiązanie do więziarskich drewniaków) rytm, który stworzy ramy do wykonania utworu Celana.

Misterium rozpocznie się 3 listopada 2024 r. o godz. 11 u podnóża Zamku, tu, gdzie znajdowała się kiedyś Wielka Synagoga.

Wydarzeniem towarzyszącym będzie seminarium „Szoa i wiersze: Fuga śmierci”, które rozpocznie się o godz. 12.30 w sali czarnej Teatru NN przy ul. Grodzkiej 21. Wśród zaproszonych gości Ryszard Krynicki, Dariusz Czaja, Paweł Próchniak i Piotr Śliwiński. ●

Jak jeździsz Polsko

Na polskich drogach czuję się jak „frajer”

„Razem z Państwem i polskim państwem możemy doprowadzić do sytuacji, że będzie mniej wypadków i będzie ginąć mniej ludzi” – napisał inaugurując akcję „Jak Jeździsz Polsko” Roman Imielski, wicenaczelny Wyborczej. Publikujemy opinie czytelników uczestniczących w dyskusji.

MUSI SIĘ ZMIENIĆ SPOSÓB MYŚLENIA

Dziękuję, że Państwo podjęli ten ważny temat. Prawo jazdy posiadam od 25 lat, staram się jeździć przepisowo – nigdy nie miałem kolizji, chyba dwa razy dostałem mandat od policji.

Jednak na polskich drogach czuję się jak „frajer”, który nie umie jeździć. Trąbi się na mnie, gdy przed przejazdem kolejowym czekam na całkowite otwarcie zapór. Podjeżdża się 50 cm do mojego tylnego zderzaka, gdy w terenie zabudowanym zwalnim do 50km/h. Miga się na mnie światłami i pokazuje jakieś dziwne gesty, gdy jadąc 130 km/h lewym pasem drogi ekspresowej, wyprzedzam ciężarówkę, bo przecież lewy pas jest tylko dla tych, co to nie są frajerami i jadą 180 km/h.

Oby cykl artykułów dał iskrę do pozytywnych zmian. Tu trzeba przede wszystkim wielkiej zmiany w ludzkich głowach.

Krzysztof

CZY POLACY NIE MAJĄ WYOBRAŹNI?

Nareszcie ktoś o tym mówi – brawo!



• 08.08.2024 Szczecin, pl. Żołnierza Polskiego

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Polskie drogi to często drogi do nieba, dla tych, którzy w niebo wierzą. Dla reszty droga prowadzi do życiowej tragedii.

Czy Polacy nie mają wyobraźni jeżdżąc w tempie 80 km/h po drogach bez chodników i pasów dla pieszych? Dlaczego nikt się nie oburza? Gdzie jest policja? Gdzie są protestujący rodzice dzieci chodzących w takich warunkach do szkoły? Gdzie rodziny naszych babć i dziadków, którzy – często niepełnosprawni – też mają prawo do zrobienia zakupów, pójścia do kościoła czy tylko do sąsiadów.

Dlaczego nikt nie napiętnuje – często znanych sobie – kierowców? Czyżby samochody i ich właściciele byli nowymi „złotymi cielcami” i posiadali immunitet chroniący ich przed odpowiedzialnością. Wiele musi się w Polsce zmienić, zwłaszcza kulturowo. Nie tracę jednak nadziei bo wiem, że za granicami ojczyzny przestrzeganie przepisów ruchu

drogowego nagle staje się normalne, niepodważalne i bezdyskusyjne. Oznacza to dla mnie, że polskie drogi zostały zaanektowane przez bandytów, prostaków i ignorantów. Reszta się na to godzi – przykro.

Elisabeth Sarna Sporis

NIE MA FILMU, NIE MA DOWODU

Chciałem podzielić się moim doświadczeniem. W drodze do pracy jechał za mną tir, używał klaksonu, światła, podjeżdżał bardzo blisko próbując zmusić mnie do przyspieszenia? Zjechał z drogi? (jechałem przepisowo). To była naprawde dość trudna sytuacja.

Choć jeszcze tego nigdy nie robiłem, sprawę zgłosiłem na policję, byłem przesłuchiwany. W czasie rozmowy z policjantem dowiedziałem się, że w Polsce opisywana przeze mnie sytu-

acja w zasadzie nie jest wykroczeniem, co najwyżej jest nim niewłaściwe używanie świateł czy klaksonu. Poza tym nie mam w samochodzie kamery, więc nie ma dowodu. Po 3 miesiącach sprawę umorzono...

M.

KIEROWCY CIĘŻARÓWEK MAJĄ NAS ZA IDIOTÓW

Do Polski wróciliśmy po 33 latach i od roku mieszkamy w spokojnej dzielnicy Pruchna gminy Strumień woj. śląskie. To co przeżywamy jadąc przez wieś, to horror. Kierowcy w ogóle nie przestrzegają znaków drogowych, nie zwalniają na przejściu gdzie jest ograniczenia do 30 km/h, wyprzedzają na linii ciągłej, po prostu jadą ile im autu wyciągnie.

Kierunek na Cieszyn nazywam drogą śmierci, naliczyłam 14 krzyży po ludziach, którzy zginęli w wypadkach. Rozpędzone ciężarówki nie zatrzymują się nawet na czerwonym świetle, dojeżdżają nam do zderzaka, mrużają światłami, wyprzedzają na klaksonie, a kierowcy pukają się w czoło, mając nas za idiotów, którzy jadą zgodnie ze znakami drogowymi.

I podobno nie ma na to rady. Policjant powiedział, że jest ich 20 na województwo i nic na to nie poradzą. To dzicz i bezprawie.

Joanna Krywułt

• Wyborcza To Wy. Piszczie: listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344733

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETRGU

Starosta Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa

1. Oznaczenie nieruchomości:

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w gminie Kędzierzyn-Koźle, obręb Blachownia, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako: działka nr 602/682, z karty mapy 5, o powierzchni 6,4301 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu prowadzi księgę wieczystą nr OP1K/00056068/2. Nieruchomości według ewidencji gruntów i budynków stanowią tereny przemysłowe- Ba

2. Cena Wywoławcza

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 2 900 000,00 zł netto (słownie: dwa miliony dziewięćset tysięcy złotych 00/100) + podatek VAT według obowiązujących przepisów dla nieruchomości

3. Termin i miejsce przetargu

Przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kędzierzynie-Koźlu przy Placu Wolności 13 w Sali posiedzeń (parter) w **dniu 7 stycznia 2025 roku godzina 10⁰⁰**

4. Wadium

Wadium w wysokości 290 000,00 zł (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) oferent zobowiązany jest wpłacić na rachunek Starostwa Powiatowego w Kędzierzynie-Koźlu prowadzony przez PKO Bank Polski S.A. Nr 06 1020 3714 0000 4602 0105 5573 **Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 2 stycznia 2025 roku.** Wadium winno znajdować się na w/w koncie w dniu 2 stycznia 2025 roku.

5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia:

- tablica ogłoszeń Starostwa Powiatowego przy placu Wolności 13 w Kędzierzynie-Koźlu
- tablica ogłoszeń Wydziału Geodezji Kartografii Katastru i Nieruchomości przy ul. Judyma 4 w Kędzierzynie-Koźlu
- strona internetowa Starostwa Powiatowego w Kędzierzynie-Koźlu: www.powiat.kedzierzyn-kozle.pl w zakładce ogłoszenia i przetargi
- Biuletyn Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kędzierzynie-Koźlu: bip.powiat.kedzierzyn-kozle.pl w zakładce ogłoszenia/przetargi, sprzedaż, dzierżawa, oddanie w najem.

6. Dane teleadresowe:

Szczegółowe informacje udzielane są przez Wydział Geodezji Kartografii Katastru i Nieruchomości w Kędzierzynie-Koźlu przy ul. Judyma 4 pok.nr 1 w godzinach pracy Starostwa lub telefoniczne pod numerem 77 40 52 799

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34344753

Syndyk Masy Upadłości Leda Investments RFI Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie ogłasza sprzedaż z wolnej ręki **części nieruchomości położonej w Jedlinie-Zdroju**, pow. wałbrzyskim, woj. dolnośląskim, objętej KW nr **SW1W/00037822/5** w postaci działki ewid. o nr **237/2** o pow. 7,3941 ha, stanowiącej użytki zielone, pastwiska oraz grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych (działka niezabudowana), zwanej dalej „Przedmiotem sprzedaży”.

Cena wywoławcza Przedmiotu sprzedaży wynosi **2 610 031,25 zł** (słownie: **dwa miliony sześćset dziesięć tysięcy trzydzieści jeden złotych i 25/100**) brutto.

Zainteresowani powinni składać oferty w terminie do dnia 05 grudnia 2024 r. w Kancelarii Notarialnej Julita Borkowska, Jakub Skoczylas s.c., Al. Komisji Edukacji Narodowej 53 lok. U1, 02-797 Warszawa. Decydująca jest data wpływu oferty do wskazanej kancelarii notarialnej. Oferta wysyłana pocztą lub przesyłką kurierską, która wpłynęła po terminie – bez względu na datę jej nadania, nie będzie rozpatrywana.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w dwóch zamkniętych kopertach, jednej większej (minimum o formacie A4) i drugiej mniejszej (minimum o formacie C5). Koperty powinny zostać włożone „jedną w drugą” i zostać zaadresowane na adres kancelarii notarialnej, o której jest mowa powyżej. Na każdej kopercie należy podać sygnaturę akt: „VI GUp 5/22”, a także umieścić w sposób wyraźny dopisek „Oferta na zakup działki o nr 237/2 – PAKIET nr 2” oraz dopisek „NIE OTWIERAĆ”. Nadto na kopertach zewnętrznej i wewnętrznej należy wskazać dane oferenta.

Oferta powinna zawierać m.in. dowód wpłaty wadium w wysokości **261 000,00 zł** (słownie: **dwieście sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych**) na rachunek masy upadłości „LEDA INVESTMENTS RFI sp. z o.o.” o nr: „PL 18 1600 1462 1802 5933 2000 0001” (BNP Paribas Bank Polska S.A.).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 grudnia 2024 r. o godzinie 11:00 w Kancelarii Notarialnej Julita Borkowska, Jakub Skoczylas s.c., Al. Komisji Edukacji Narodowej 53 lok. U1, 02-797 Warszawa.

Operat szacunkowy określający wartość Przedmiotu sprzedaży zostanie udostępniony zainteresowanym w formie skanu, przesyłanego za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox” na wniosek skierowany na adres e-mail kancelarii Syndyka: **kancelaria@saltarski.com**. Operat pozostaje również do wglądu w aktach sprawy o **sygn. akt VI GUp 5/22**, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych.

Wszelkie zapytania odnośnie przedmiotu i warunków sprzedaży powinny być kierowane wyłącznie za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: **kancelaria@saltarski.com**. Syndyk lub jego pełnomocnik udziela odpowiedzi na pytania i wyjaśnia wątpliwości związane z postępowaniem likwidacyjnym, odnoszącym się do mienia stanowiącego Przedmiot sprzedaży wyłącznie w formie e-mail.

Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej (art. 313 Prawa upadłościowego).

Koszty zawarcia umów przewidzianych warunkami sprzedaży ponosi w całości wygrający oferent (kupujący).

Syndyk zastrzega sobie prawo, bez podania przyczyn, do odstąpienia od wyłonienia nabywcy oraz zamknięcia procesu sprzedaży (aukcji) bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Zapraszam do udziału w sprzedaży
Syndyk Tycjan Saltarski

www.infopublikator.pl

Wiktorija Bielaszyn

Przypomnijmy, że prorosyjska partia władzy Gruzzińskie Marzenie wygrała wybory i będzie miała samodzielną większość w parlamencie. Zdobyła 89 ze 150 mandatów. Opozycja gruzińska uważa, że wybory zostały sfałszowane.

ROZMOWA Z

ELENE HOSZTARIA

liderką opozycyjnej partii Droa

WIKTORIA BIELASZYN: – W dniu wyborów parlamentarnych widzieliśmy się w sztabie proeuropejskiej opozycji. Kiedy pojawiły się wyniki exit poll, te przygotowane przez niezależne organizacje, byliście państwo w euforii. Rzeczywiście towarzyszyła wtedy pani myśl: „mamy to! udało się!”?

ELENE HOSZTARIA: – Przed wyborami byliśmy pewni, że prozachodnia opozycja wygra. Potwierdzały to wyniki wszystkich sondaży niezależnych i opozycyjnych organizacji. W momencie, kiedy zobaczyliśmy na ekranie liczby, które to potwierdziły, czuliśmy ogromną radość i satysfakcję. Ale nie jesteśmy naiwni. Wszyscy przecież dobrze wiemy, że mamy w Gruzji do czynienia z władzami, które są bezpośrednio związane z Moskwą.

– Wielu obserwatorów gruzińskiej sceny politycznej ma co do tego wątpliwości. Niektórzy wprost mówią, że poszli państwo do wyborów bez „planu b”.

– To nie tak. Nie chcę teraz mówić, czy się zdenerwowaliśmy, czy nie, ale chcę podkreślić, że przełaczyliśmy się teraz na inny plan działania. Zmusiła nas do tego sytuacja. Oczywiście, wiedzieliśmy, że Bidzina Iwaniszwili – lider Gruzzińskiego Marzenia – ma najprawdopodobniej kilka scenariuszy, które zamierza zrealizować, by utrzymać władzę. Nie mogliśmy tylko przewidzieć, który z nich wybierze. Szybko okazało się, że zdecydował się na manewr bardzo bezczelny i nie zamierza w ustąpić władzy.

– Zdaniem wielu analityków skala fałszerstw nie musiała być tak ogromna, jak państwo twierdzą.

– Przypadki fałszerstw, które już udało nam się ustalić, są niepodważalne i to one, moim zdaniem, wpływają na takie, a nie inne podejście naszych zachodnich partnerów do sprawy wyborów w Gruzji. Oczywiście dla nich jest, że wybory były nieuczciwe i niedemokratyczne. Niezależne międzynarodowe organizacje potwierdziły, że w trakcie głosowania odnotowano wiele naruszeń, m.in. tajności głosowania, fałszowania głosów poprzez dorzucanie kart do głosowania czy kupowanie głosów. Ale na tym nie koniec. Cały czas gromadzimy dowody. Już teraz wiemy, że operacja fałszowania wyborów była zakrojona na szeroką skalę. Władze przypisywały sobie głosy Gruzinów, mieszkających poza granicami kraju, kupowały głosy, organizowały tzw. „karuzele”, polegające na wielokrotnym głosowaniu przez te same osoby w róż-



Parlament nie powinien zostać powołany. Opozycja nie zamierza przyjąć mandatów i uczestniczyć w posiedzeniach. Konieczne jest także nieposłuszeństwo obywatelskie oraz presja międzynarodowa

ELENA HOSZTARIA

liderka opozycyjnej partii Droa, parlamentarzystka.
Podczas kampanii wyborczej dołączyła do Koalicji na Rzecz Zmian



• Protesty przeciwko rządzącej partii Gruzzińskie Marzenie (28 października 2024 r.)

FOT. REUTERS / IRAKLI GEDENIDZE

Liderka gruzińskiej opozycji: „Oszustwa na szeroką skalę”

– Przypadki fałszerstw, które już udało nam się ustalić, są niepodważalne – ujawnia Elene Hosztaria.

nych lokalach wyborczych. Zbieramy dokumentację na ten temat, by móc ją wkrótce przedstawić naszym zachodnim partnerom.

– Co oprócz gromadzenia dowodów?

– Stoją przed nami ważne zadania polityczne. Zamierzamy doprowadzić do przeprowadzenia międzynarodowego śledztwa. W tym celu, chcemy zwrócić się do międzynarodowych instytucji, które zajmą się badaniem konkretnych przypadków. Przedstawiciele partii władzy oświadczyli już, że nie zamierzają dopuścić niezależnych ekspertów, którzy mieliby przeprowadzić do śledztwo, co już samo w sobie jest znaczące: jeśli nie ma się nic do ukrycia, to czego się bać?

– Czy zebranie dowodów na to, że wybory zostały sfałszowane, jest w ogóle możliwe, jeśli partia władzy nie zgodzi się na przeprowadzenie audytu?

– By mieć pełny obraz sytuacji, rzeczywiście potrzebujemy współpracy, ale na nią nie możemy liczyć. Myślę, że w tym przypadku, zamiast naciskać na nas, Zachód powinien wierzyć presję na partię władzy i zobowiązać ją do transparentności. Mogę tylko zapewnić, że sami udokumentujemy w zupełności wystarczającą liczbę faktów nieprawidłowości, fałszerstw i naruszeń, by dla wszystkich oczywiste było, że te wybory nie mogą zostać uznane. I że należy przeprowadzić nowe. Bo naszym kolejnym krokiem jest żądanie przeprowadzenia ponownych wyborów, ale tym razem pod pieczę międzynarodowych instytucji. Tak jak to miało miejsce np. w Montenegro czy Kosowo.

– Mówi pani o tym lekko, a wszystko to jest niezwykle skomplikowane i oznacza żmudne procedury.

– Ale my nie mamy innego wyjścia. Bidzina Iwaniszwili do spółki z Moskwą zniszczył w Gruzji instytucję wyborów. Nie ma ani jednego

prawnego mechanizmu, na którym można się oprzeć i na który można liczyć. Naszym celem politycznym jest delegitymizacja tego rządu.

– W jaki sposób?

– Parlament nie powinien zostać powołany. Opozycja nie zamierza przyjąć mandatów i uczestniczyć w posiedzeniach. Konieczne jest także nieposłuszeństwo obywatelskie oraz presja międzynarodowa.

– Uważa pani, że będzie ona wystarczająca? Komunikaty międzynarodowych organizacji zajmujących się obserwowaniem wyborów, m.in., OSCE, były raczej zachowawcze. W niektórych wyrażano co prawda zaniepokojenie przebiegiem wyborów, ale równocześnie mówiono o nadziei, że „nowo wybrany rząd” sobie poradzi.

– Niestety, ale te zachowawcze reakcje zupełnie mnie nie dziwią. OSCE nie jest ani jedyną, ani cieszącą się największym autorytetem organizacją, która autentycznie ocenia przebieg wyborów. Co więcej, poza OSCE jest jeszcze kilka innych organizacji, na badania i oceny których warto zwracać uwagę, choćby NDI. Największą formą legitymizacji wyborów jest wiara ludzi. Według tego, co przedstawiło Gruzzińskie Marzenie, co drugi obywatel Gruzji oddał głos na partię władzy. Przecież to absurd, jeśli brać pod uwagę, że na drugi dzień po wyborach na ulice Tbilisi wyszło ok. stu tysięcy osób. Niezależnie od tego, jak szybko OSCE „dogoni” rzeczywistość, moim zdaniem stosunek Zachodu już teraz jest właściwy i jednoznaczny. Padło już wiele słów ze strony naszych zagranicznych partnerów, którzy doskonale rozumieją, że w tej sytuacji należy wspierać Gruzinów.

– Wspomniała pani o bojkocie parlamentu przez opozycję, ale z gruzińskich przepisów wynika, że partia władzy będzie w stanie rozpocząć pracę, nawet bez opozycjonistów.

– Ale jaki to parlament? Przecież oni muszą, w ramach swoich obowiązków, jakoś kierować państwem, prawda? A jak zamierzają to robić, jeśli ani Gruzini, ani społeczeństwo międzynarodowe nie będą ich działań tolerować?

– Jest kilka krajów, które dokładnie tak funkcjonują.

– Myślę, że Gruzini na to nie pozwolą. Skala gniewu i złości wobec rządu są ogromne.

– Wielu ekspertów, ale i część Gruzinów przyznaje, że kampania partii władzy była efektywna i że straszenie powtórką losów Ukrainy, która stała się ofiarą rosyjskiej agresji, zadziałało.

– Nie zadziałało, bo oni wybory przegrali. Skoro musieli sfałszować wybory na tak dużą skalę, by uzyskać swój wynik, to jak można mówić o efektywności kampanii?

– Kiedy byłam w Gruzji wiosną, ludzie protestowali przeciwko tzw. „przepisowi o agentach zagranicy”. Wtedy atmosfera na ulicach była bardziej napięta i nerwowa. Dzisiaj Gruzini zdają się być niesamowicie spokojni, poniedziałkowy protest zakończył się pokojowo i po zaledwie dwóch godzinach. Z czego to wynika?

– Nam właśnie na pokojowej akcji zależało. Chodziło o złożenie publicznych deklaracji, podkreślenie, że jesteśmy w tym wszyscy razem i że nic jeszcze nie jest przesądzone. A światu pokazać, że się na to, co robi Gruzzińskie Marzenie, nie zgadzamy. Protesty jeszcze będą. Gruzini wyjdą na ulice. A ci, którzy brali udział w fałszerstwach, jeszcze poniosą za to karę.

– Pani zdaniem to jest możliwe, że Gruzzińskie Marzenie odda władzę?

– Nie musi jej oddawać, to my musimy mu ją zabrać. Jeśli tak się nie stanie, Gruzji nie będzie. ●

Na Wólce Węglowej tysiąc aut między grobami

Wielki korek cmentarny

Kierowcy szturmują przed Wszystkich Świętych bramę cmentarzy. Między groby na Wólce Węglowej wjeżdża nawet tysiąc samochodów dziennie. Korki rozlewają się na całą okolicę, a dojazd zajmuje dwie godziny. W blokadzie stoją też pasażerowie autobusów.

Jarosław Osowski

Na nic apele, by przed Wszystkich Świętych korzystać z komunikacji cmentarnej. Niewiele też dały ostrzeżenia miejskich urzędników z zeszłego tygodnia, że w tym roku jest wyjątkowo trudna sytuacja drogowa na Wólce Węglowej. A to dlatego, że Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta zaczął przebudowę skrzyżowania ul. Arkuszkowej z ul. Estrady. Do 2025 r. ma tam powstać rondo, ale teraz przejazd jest zablokowany.

Kierowcy ruszyli więc na cmentarz Północny przez ul. Pułkową i Młociny albo ul. Wólczyńską od strony Wawrzyszewa i Chomiczówki. Tymi ulicami Zarząd Transportu Miejskiego skierował też pierwsze linie cmentarne C09 i C40 z metra Młociny oraz dodatkowe autobusy linii 181 i 303 z pl. Wilsona. Na początku tygodnia niektóre tkwiły w korku tak długo, że na miejsce docierały z pasażerami, jakby był to już ich kolejny kurs.

Sterowanie bezpośrednie

– Czytaliśmy informacje o utrudnionym dojeździe na cmentarz Północny, więc żeby uniknąć korków we Wszystkich Świętych, wybraliśmy się tam z żoną cztery dni wcześniej. Zajęło nam to 2 godz. i 10 min. Z zegarkiem w ręku. Normalnie potrzebowalibyśmy 20 minut – opo-

wiada pan Maciej, nasz czytelnik z Targówka. – Korek zaczął się tuż za mostem Grota-Roweckiego i ciągnął się przez ul. Pułkową aż na sam cmentarz. Na ul. Wóycickiego toczyliśmy się już kółko za kółkiem. Zdecydowaliśmy się zaparkować przy pierwszej bramie, bo dojazd do głównej zająłby kolejne kilkadziesiąt minut. W korku tak jak my stał też autobus linii 114. Nie widziałem żadnego policjanta, który kierowałby ruchem, co było normą co roku w okresie Wszystkich Świętych. Na szczęście powrót z cmentarza zajął już tylko pół godziny.

Korki doskwierają też mieszkańcom dużej części Bielan. – Mieszkam na Młocinach i z powodu tłumu dojeżdżających na cmentarz Północny nie można wrócić do domu. Ani od strony Pułkowej, ani tym bardziej od ul. Wólczyńskiej. Moja żona po pracy na Wawrzyszewie jechała ponad godzinę. A to są jakieś 2-3 km – skarży się pan Kamil. Dodaje: – Jesteśmy przyzwyczajeni do sąsiedztwa największego cmentarza w Warszawie, ale tak źle jak w tym roku jeszcze nie było.

Przyczyna korków

W końcu pan Kamil wsiadł na rower, by się przekonać, co jest przyczyną tego wyjątkowego zamieszania. Szybko odkrył, że powodują je kierowcy, którzy nie chcą wjechać na przycmentarny parking,



• Korki przy cmentarzu Północnym powodują kierowcy, którzy wjeżdżają przez bramę na alejki między grobami zamiast na przycmentarny parking, 29.10.2024 r. FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

ale przez bramę na alejki między grobami. – To jest służbowa brama cmentarza i to tam powstają korki, które przenoszą się na ul. Wóycickiego, a stąd na pół dzielnicy.

Rzecznik ZTM Tomasz Kunert potwierdza, że przed Wszystkich Świętych są problemy z dojazdem

– Jednego dnia
250 kursów było
opóźnionych o blisko
godzinę, a inne jeszcze
bardziej

TOMASZ KUNERT
rzecznik ZTM

na cmentarz Północny nawet komunikacją zbiorową. – Jednego dnia 250 kursów było opóźnionych o blisko godzinę, a inne jeszcze bardziej. Wprowadziliśmy tryb sterowania bezpośredniego, czyli autobusy odjeżdżały z krańców na polecenie nadzoru ruchu. Liczymy, że po zamknięciu ul. Wólczyńskiej dla samochodów prywatnych od 1 do 3 listopada linie cmentarne będą funkcjonować lepiej niż na początku tego tygodnia – mówi Tomasz Kunert.

Z informacji „Stolecznej” wynika, że urzędnicy w ratuszu próbowali przekonać Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta, by w okresie Wszystkich Świętych udroził przebudowywane skrzyżowanie ul. Arkuszkowej z ul. Estrady. Zabiegi te spaliły jednak na panewce.

Co mówi regulamin o ruchu samochodów

„Stoleczna” skontaktowała się też z podlegającym ratuszowi Zarządem Cmentarzy Komunalnych, który ma pieczę nad nekropolią na Wólce Węglowej. Pół wieku po otwarciu rozciąga się ona aż na 134 hektarach, pochowano tu już prawie ćwierć miliona osób. W środę, 30 października, na cmentarzu Północnym odbyło się 12 pogrzebów i 24 ceremonie spopielenia ciał, na czwartek zaplanowano 19 pogrzebów i 21 kremacji. Czy ktoś pilnuje wjazdów prywatnych samochodów na cmentarz?

– Zgodnie z regulaminem od środy, 30 października, bramy są zamknięte. Tak jak co roku w okresie Wszystkich Świętych. Kierowcy będą mogli znowu wjeżdżać na teren cmentarza dopiero od poniedziałku 4 listopada w godz. 8-15.30 – przekazał nam Bartosz Jasiński, rzecznik Zarządu Cmentarzy Komunalnych.

Rzecznik sprawdził, że w poniedziałek, 28 października, sprzedano aż 864 bilety (normalne za 16 zł, a za 5 zł dla osób, które skończyły 75 lat i mają problemy z mobilnością). Do tego jednak trzeba doliczyć darmowe wjazdy z niebieskimi kartami parkingowymi, które mają osoby z niepełnosprawnościami. Liczba samochodów przekroczyła więc tysiąc. We wtorek, 29 października, biletowanych wjazdów na cmentarz Północny było 746. Bartosz Jasiński dodaje, że wybrana w przetargu firma oferuje podwózki meleksem. Można go też zarezerwować w czasie pogrzebu. Informacje o cenniku i kontakt z operatorem tego pojazdu znajdują się przy głównej bramie cmentarza Północnego. ●

To do tego parku powinni przyjeżdżać turyści

To najlepsza przestrzeń publiczna w Europie

Park na kopcu Powstania Warszawskiego został uznany za najlepszą europejską przestrzeń publiczną w tegorocznej edycji nagrody przyznawanej co dwa lata. Pokonał ponad 300 innych inwestycji.

„Park Akcji »Burza« właśnie został ogłoszony Najlepszą Przestrzenią Publiczną Europy! Najlepszą Przestrzenią Publiczną Europy! Dziękujemy Jurorom Public Space za tę prestiżową nagrodę! Gratulujemy Archigrest i TopoScape – współpraca z wami to czysta przyjemność” – zakomunikowa-

wali z radością przedstawiciele Zarządu Zieleni m.st. Warszawy.

Nagroda, o której mowa, przyznawana jest dla najlepszych przestrzeni publicznych w Europie. Organizatorem jest centrum kultury współczesnej CCCB w Barcelonie. W tym roku wybierano spośród 336 inwestycji z 35 krajów.

Ostatni raz projekt z Polski zdobył tę nagrodę w 2016 r. – wtedy ex aequo nagrodzono Centrum Dialogu „Przełomy” w Szczecinie (projekt KWK Promes) oraz Renowację Systemu Nawadniania w Ogrodach Termalnych w Caldes de Mon-

tui w Hiszpanii (konceptcja Cavaa Arquitectes). W poprzedniej edycji do finału doszedł m.in. zmodernizowany bazar na Bakalarskiej (który dostał też jedną z nagród w konkursie o Nagrodę Architektoniczną Prezydenta Warszawy).

Park Akcji „Burza”, oddany do użytku w sierpniu 2023 r., zdobył wiosną 2024 r. aż trzy nagrody, w tym najważniejszą: Grand Prix w konkursie o Nagrodę Architektoniczną Prezydenta Warszawy. W kwietniu wygrał też tegoroczną edycję prestiżowych nagród architektonicznych tygodnika „Polityka”.

Zbocza kopca Powstania Warszawskiego nacięto wąwozami, których ściany wyłożono surowym, chropowatym, żłobkowanym betonem. Z czasem ma go obrosnąć zielenią.

Na szczycie kopca urządzono plac, na którym mogą się odbywać uroczystości pod wielkim pomnikiem „kotwicy”. Poprowadzono tam nowe, wygodniejsze schody, ale niemal na samą górę można też dojść spiralnymi alejkami o łagodnym nachyleniu.

W parku wręcz na piedestał wyniesiono drzewa samosiejki, które

re odbiły dla przyrody kopiec. Nie próbowano ich zastępować bardziej szlachetnymi gatunkami, nie wycinano ich. Pomiędzy drzewami zbudowano krętą kładkę, która jest jedną z atrakcji parku.

Nagroda CCCB z Barcelony przyznawana jest co dwa lata. Również co dwa lata przyznawana jest najbardziej prestiżowa nagroda architektoniczna im. Miesa van der Rohe. Do tegorocznej edycji park Akcji „Burza” się nie załapał, bo został oddany do użytku za późno. Może powalczy jeszcze o nagrodę w 2026 r. ●

Michał Wojtczuk

Organizacja ruchu we Wszystkich Świętych

Najwygodniej liniami cementarnymi

**Na cmentarzach warszawia-
ków zabiorą w tym roku
tramwaje i autobusy
aż 27 linii specjalnych
oznaczonych literą „C”.**

Jarosław Osowski

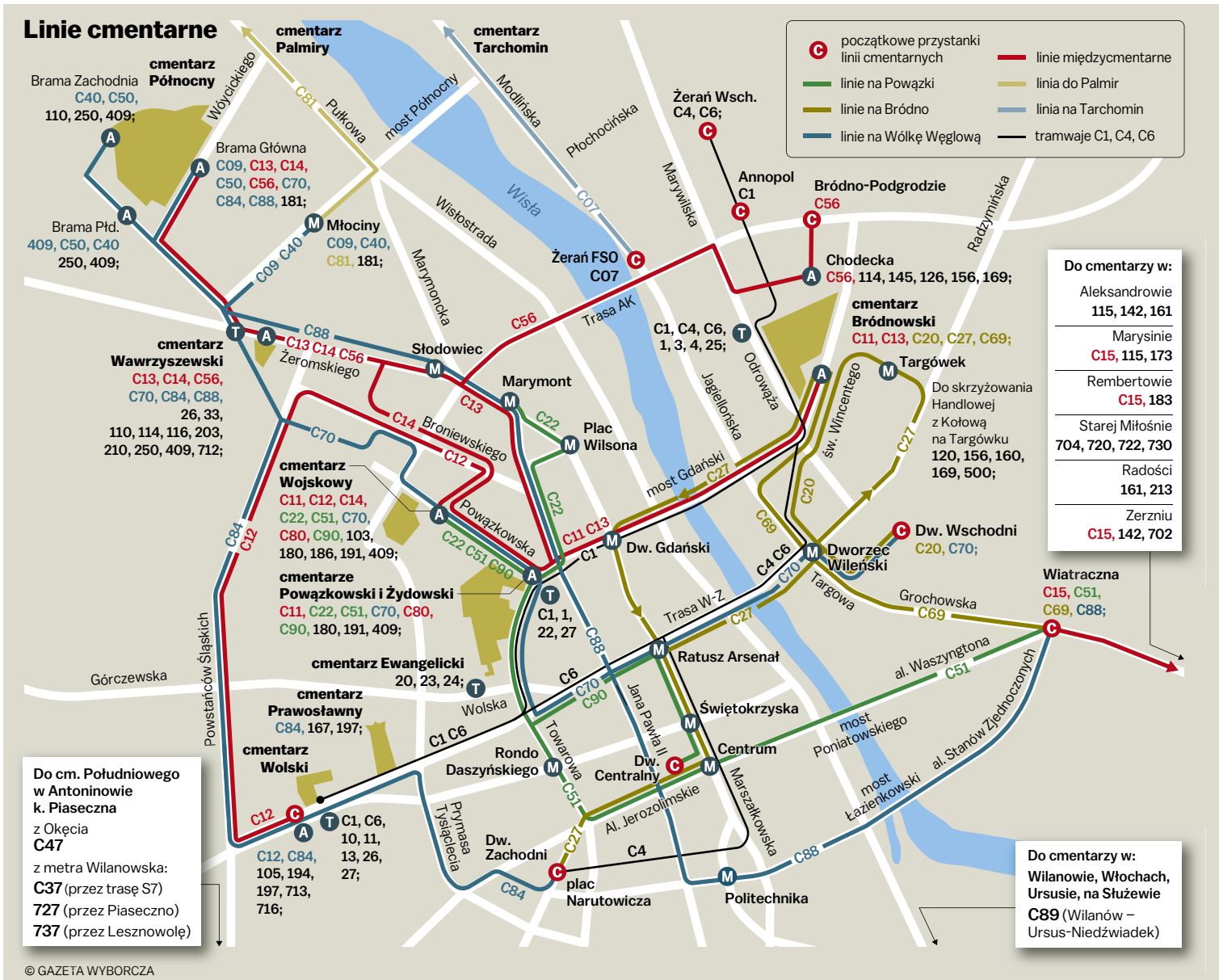
Linie cmentarne kursują we Wszystkich Świętych w godz. 7-19 (**C09** o godzinę dłużej, a **C11, C22 i C80** – do godz. 21). Większość podejżdza na przystanki o kilka minut. Zarząd Transportu Miejskiego kieruje na ulice 1300 autobusów i 250 tramwajów. Metro ma kursować co 3 min na pierwszej linii i co 3,5 min na drugiej. Obowiązują bilety pierwszej strefy wszystkich rodzajów, także w autobusach, które wyjeżdżają poza granicę Warszawy. ZTM wprowadził korekty tras związane głównie z remontami ulic (linie: **C12, C14, C70** na Powązkach). Linia C56 wraca z mostu Północnego na most Grota-Roewickiego. Będzie całkiem nowa linia: **C15** z Wiatracznej, a na Powązki znowu linie: **C22 i C80**.

• **Na Bródno** do ul. św. Wincentego przy Kołowej; linia **C20** z Dw. Wschodniego; linia **C27** z pl. Narutowicza, koło Dworca Centralnego, przez Marszałkowską, koło Dw. Wileńskiego i Metra Targówek; linia **C69** z Wiatracznej, koło Dworca Wileńskiego, przez rondo Starzyńskiego.

• **Na Powązkach:** linia **C22** od Metra Marymont przez pl. Wilsona i rondo Babka; linia **C51** z Wiatracznej, przez rondo Waszyngtona, koło Dworca Centralnego i ul. Okopową; linia **C80** z pl. Trzech Krzyży (kursuje też 2-3 listopada), przez pl. Zamkowy i ul. Anielewicz; linia **C90** z Dworca Centralnego przez Marszałkowską, al. „Solidarności” i Okopową.

• **Na Wólkę Węglową:** linia **C09** od Metra Młociny do bramy głównej Cm. Północnego (odjazdy co minutę, kursuje też 2-3 listopada); linia **C40** od Metra Młociny do bramy zachodniej (kursuje też 2-3 listopada); linia **C50** od bramy głównej Cm. Północnego (przy ul. Wóycickiego) koło bramy pld. do bramy zachodniej; linia **C70** z Dworca Wschodniego przez Trasę W-Z, Powązek i koło Cm. Wawrzyszewskiego do bramy głównej Cm. Północnego; linia **C84** z pl. Narutowicza koło Dworca Zachodniego, cmentarzy Prawosławnego i Wolskiego, przez Bemowo, ul. Conrada koło Cm. Wawrzyszewskiego, do bramy głównej Cm. Północnego (kursuje także 2-3 listopada); linia **C88** z Wiatracznej przez Trasę Łazienkowską, al. Jana Pawła II koło Dworca Centralnego i Cm. Powązkowskiego, ul. Żeromskiego (Metro Słodowiec), Wólczyńską k. Cm. Wawrzyszewskiego do bramy głównej Cm. Północnego.

- **Linie międzycmentarne:** linia **C1** (tramwajowa): Cm. Wolski – Cm. Prawosławny – Okopowa (cmentarze: Żydowski i Powązkowski) – most Gdański – Starzyńskiego – Odrowąża (Cm. Bródnowski) – Annapol (kursuje także 2-3 listopada); linia **C4** (tramwajowa): pl. Narutowicza – pl. Zwabiewicza – pl. Bankowy – Dworzec Wileński – Odrowąża (Cm. Bródnowski) – Żerań Wschodni (kursuje też 2-3 listopada); linia **C6** (tramwajowa): Cm. Wolski – Cm. Prawosławny – Trasa W-Z – Dworzec Wileński – Odrowąża



(Cm. Brodnowski) – Żerań Wschodni (kursuje także 2-3 listopada); linia **C11** z Bródna na Powązki (św. Wacław – Cm. Wojskowy); linia **C12** z Woli na Powązki (Cm. Wolski – Metro Bemowo – Cm. Wojskowy); linia **C13** z Bródna na Wólkę Węglową (św. Wincenty – most Gdański – Metro Małachowski – Cm. Wawrzyszewski – Cmentarz Północny, brama główna, kursuje także 2-3 listopada).

że 2-3 listopada); linia **C14** z Powązek na Wólkę Węglową (Cm. Wojskowy – Cm. Wawrzyszewski – Cm. Północny, brama główna); linia **C15** z Wiatracznej do cmentarzy na Zerzniu. Marysinie Wawerskim i Rembertowie; linia **C56** z Wólki Węglowej na Bródno koło Cm. Wawrzyszewskiego, przez most Grota-Roweckiego do bramy przy ul. Chodeckiej; linia **C89** z Wilanowa, koło cmentarzy na

Służewie, we Włochach i w Ursusie
do os. Niedźwiadek.

- **Na Cmentarz Południowy:** od Metra Wilanowska linie **C37** trasą S7 i **727** przez Piaseczno; linia **C47** z Okęcia przez Raszyn i Magdalenkę; linia **737** z Ursynowa (Metro Stokłosy).

• **Inne cmentarze:** linia **C07** z Żerania FSO na Tarchomin; linia **C81** od Metra Młociny do Palmir. ●

Zamknięte ulice

- W pobliżu cmentarzy 1 listopada drogowcy zamkną ulice lub wprowadzą ruch jednokierunkowy. Ratusz ostrzega, że z powodu przebudowy skrzyżowania ul. Arkuszejowej i Estrady, ta ostatnia jest zamknięta i nie ma wtedy dojazdu **do Cmentarza Północnego**. Do parkingów przy bramach głównej i północnej można dojechać ul. Wóycickiego od Pułkowej, ale w ostatnich dniach tworzą się tam duże korki. Do bram zachodniej i południowej – Pułkową do Łomianek, a stąd do ul. Trenów.

• **Wokół Cmentarza Bródnowskiego** kierowcy nie przejadą od ronda Żaba ulicami: św. Wincentego, Odrowąża, Wysockiego, Matki Teresy z Kalkuty (na dwóch ostatnich działają parkingi – dojazd od strony Trasy Turzyniekiej), Kołową i Borzymowską.

• Przy cmentarzach Wojskowym i Powązkowskim zakazy wjazdu obowiązują na ul. Powązkowskiej i Okopowej, gdzie na jezdni w kierunku ronda Babka można zaparkować pomiędzy ul. Anielewicza a Dziką.

- Dla aut prywatnych zamknięte są odcinki przylegające do mniejszych cmentarzy: ul. Grzybowa (**Rembertów**), ul. Korkowa (**Marysin Wawerski**), ul. Mehoffera (**Tarchomin**), ul. Ryżowa (**Ursus i Włochy**). Na wielu ulicach obowiązuje dodatkowo zakaz zatrzymywania. ● **osa**

Zmiany w komunikacji miejskiej

Inne trasy, częstsze kursy

1 listopada częściej kursują tramwaje **3 i 26** oraz autobusy: **110, 161, 173, 180, 181, 183, 186, 189, 191, 211, 409, 709, 527, 727, 731**. ZTM zawiesi linię: **160, 212 i 221**, uruchomi zaś linię tramwajową **25** z Ochoty na Bródno. Zmienne trasy mają linię: **103** – wycofana z Młynowa i Powązek; **106 i 136** – wycofane z ul. Jana Ostroga; **114** – na Młocinach przez Pułkową, Wóycickiego, Żubrową i Dzierżoniowską; **120 i 156** – wycofane przed Cmentarza Bródnowskiego kursują przez Zacisze; **122** – omija Powązki ul. Broniewskiego; **126** – na Bród-

nie od Gilarskiej, św. Wincentego, Matki Teresy z Kalkuty, Chodecką do Wyszogrodzkiej; **139, 251, 724 i 742** – wycofane sprzed cmentarza w Powsinie; **161** – koło cmentarza w Radości ul. Izbicką do ronda Ochrony Przyrody, trasa wydłużona z Falenicy do cmentarza w Aleksandrowie; **163** – trasa skrócona do odcinka: Wilanów – Vogla – Syta – Oczyszczalnia „Południe”; **167** – w kierunku Bemowa podjeżdża pod Cmentarz Prawosławny ul. Ordona i Wolską; **169** – w godz. 6-20 omija Cmentarz Bródnowski przez Targówek i Zacisze; **180** – w godz. 7-19 wycofana z Chomi-

czówki: trasa skróco-
na do Cmentarza Woj-
skowego na Powąz-
kach; **181** – omija Mło-
ciny od Marymonck-
iej przez węzły Metro
Młociny, Nocznickie-
go, Wólczyńską do bra-
my głównej Cmentarza
Północnego; **191** – w go-
dzinach kursowania li-
nii cmentarnych zwy-
kła trasa z Ursusa do pl.
Narutowicza przedłu-
żona przez Grójecką,
pl. Zawiszy, Towarową,
Okopową, Powązkow-
ską do Cmentarza Woj-
skowego; **213** – w przy-
padku braku przejazdu
ul. Izbicką omija Alek-
sandrów – od PKP Ra-
dość ul. Patriotów bez-
pośrednio do Faleńcy
i Błot; **409** – wycofana

z Bródna: od ronda Babka, przez Powązki, koło Cm. Wawrzyszewskiego, omija Metro Młociny i bramę główną Cm. Pólnocnego, ul. Wólczyńską i Estrady do bram południowej i zachodniej; **500** – w godz. 6-20 omija bramę główną Cmentarza Bródnowskiego przez Targówek i Ząbki, a 2-3 listopada ma wydłużoną trasę do Cm. Wojskowego; **518** – wycofana z pl. Trzech Krzyży: od Miodowej przez Senatorską do pl. Bankowego; **731** – dodatkowe kursy w Legionowie (Siwińskiego – os. Młodych); **739** i **L39** – wycofane spod cmentarza komunalnego w Piasecznie. ● **osa**

Na Wisłostradzie

Nową zebrań do kładki

Z 2,5-miesięcznym poślizgiem i dopiero ponad pół roku po otwarciu kładki przez Wisłę Zarząd Dróg Miejskich wpuścił pieszych i rowerzystów na Wisłostradę przy Karowej.

Przejście przez Wisłostradę z przejazdem rowerowym na wysokości otwartej wiosną kładki przez Wisłę działa od środy, 30 października. O tej porze roku spacerowiczów jest już tu niewielu. Zarząd Dróg Miejskich włączył nową sygnalizację świetlną, która umożliwia też wyjazd kierowcom z ul. Karowej od strony Powiśla i Mariensztatu w lewo – na Żoliborz i do mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

Odciaży to zakorkowaną często sąsiednią ulicę Nowy Zjazd koło Centrum Stomatologii. Dla rowerzystów powstał odcinek na ul. Karowej i wyasfaltowany przejazd od jej skrzyżowania z Wisłostradą do Wybrzeża Kościuszkowskiego, BUW-u i Centrum Nauki „Kopernik”.

Przeciągające się prace

Te usprawnienia drogowcy zapowiadali od zeszłego roku podczas budowy kładki dla pieszych przez Wisłę, ale dopiero pod koniec tej inwestycji ogłosili przetarg na wykonawcę zmian na Wisłostradzie. Umowę za niemal 5 mln zł podpisali na początku maja z małą firmą Wod-Kan Bruk z Żelechowa. Wszystko miało być gotowe w połowie sierpnia.

Jednak prace zaczęły się dopiero w połowie lipca. Robotnicy znikali z placu budowy już po godz. 16-17. Mimo deklaracji kierownictwa ZDM, że największe utrudnienia w ruchu związane ze zwężeniem Wisłostrady ograniczą się do wakacji, jeszcze w październiku maszyny zajmowały jeden pas ruchu. A piesi często przebiegali w tym miejscu przez Wisłostradę, omijając bariery.

Dyrektor ZDM Łukasz Puchalski pytany pod koniec sierpnia, jak długo jeszcze potrwa ta niezbyt skomplikowana inwestycja, przekonywał, że wjazd w ul. Karową powinien wrócić najpóźniej na początku października. Udało się dopiero teraz.

W kwietniu prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który starał się o reelekcję w ratuszu, zaprezentował planszę z kolejnymi nowościami na ul. Karowej. Obiecał, że w tej kadencji dwukierunkowa droga rowerowa od Wisłostrady zostanie przedłużona za ul. Dobrą i dalej przez zabytkowy wiadukt Markiewiczza w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Mają tam też po-



• Przejście i przejazd rowerowy łączące ul. Karową z kładką pieszo-rowerową nad Wisłą, 30.10.2024 r.

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wstać nowe wejście i winda łączące podnóże skarpy warszawskiej z jej szczytem.

W sierpniu Rada Warszawy przyznała 4,3 mln zł na prace przygotowawcze. Utworzyła też zadanie inwestycyjne „Nowa Karowa”. Dyrektor ZDM Łukasz Puchalski powiedział radnym, że to kolejny element w programie „Nowe centrum Warszawy” prezydenta Trzaskowskiego. Urzędnicy nie przekazują nowych szczegółów w tej sprawie – planują konkurs architektoniczny.

Kiedy remont ul. Okrzei i zmiany na Pradze?

Enigmatycznie brzmi też informacja rzecznika ZDM Jakuba Dybalskiego w sprawie zmian po praskiej stronie kładki przez Wisłę: – Trwa projektowanie przebudowy ul. Okrzei, oczekujemy gotowej dokumentacji do końca roku. Wtedy będzie można mówić o dalszych terminach.

Tymczasem podczas otwarcia kładki w marcu i prezydent Trzaskowski, i przewodnicząca Rady Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska (KO) podkreślali, że to początek spektakularnych zmian na obu brzegach Wisły. „Koncepcja centrum miasta połączonego z Pragą, wszystkie zmiany na ul. Okrzei,

pozwolą nam przenieść ruch z bulwarów wiślanych bardziej na prawy brzeg. Praga zmienia się w oczach” – mówił prezydent Trzaskowski.

Projekt pierwszego odcinka ul. Okrzei (do ul. Jagiellońskiej) miał być już gotowy, ale prace nad nim wciąż się przesuwają. Osobno urzędnicy obiecywali zająć się kolejnym fragmentem do ul. Targowej. Zapowiadali pozostawienie na jezdni ul. Okrzei tylko jednego pasa ruchu, planowali nowe drzewa, szlak rowerowy i uporządkowanie miejsc parkingowych.

– Regularnie pytam w ZDM, co z remontem ul. Okrzei. Urzędnicy długo powtarzali, że w czwartym kwartale tego roku ogłoszą przetarg na jego wykonawcę, ale wciąż nie jest odebrana dokumentacja projektowa. Obawiam się, że zmiany na Pradze znowu się przesuną – mówi wiceprzewodniczący rady dzielnicy Krzysztof Michalski (Porozumienie dla Pragi). – To niepokoi, bo pokazuje też, że wobec deklaracji władze miasta wciąż skupiają się na lewym brzegu Wisły. A problemy na naszym sygnalizowaliśmy od otwarcia kładki. Jest bardzo wąski chodnik z drogą rowerową wzdłuż Wybrzeża Helskiego i przy dużym ruchu na kładce przez Wisłę to miejsce staje się niebezpieczne.

Przypomina, że miejskie biuro architektury w 2024 r. miało ogłosić konkurs „Nowe ulice Starej Pragi”. Na jego organizację w sierpniu radni przyznali 2,3 mln zł. – Wciąż jednak trwają konsultacje między urzędnikami – ubolewa radny Michalski. – Obawiam się, że realne szanse na zmiany w naszej dzielnicy przyniesie dopiero rok 2026, a przy zawirowaniach przetargowych nawet 2027 r. ●

Jarostaw Osowski

Był Marriott

Teraz Presidential

Już tylko litery „L” brakowało we wtorek 29 października we wczesnych godzinach popołudniowych na końcu wielkiej nazwy Presidential montowanej na szczycie wieżowca przy Alejach Jerozolimskich.

To nowa nazwa hotelu, który przez 35 lat – od października 1989 r. – działał w tym budynku pod szyldem sieci Marriott.

Hotel Presidential zamiast Marriotta

Jednak w sierpniu amerykańska sieć hotelowa zerwała ze skutkiem natychmiastowym umowę na prowadzenie obiektu. Hotel nadal działał, bo wszystkich pracowników zatrudnia właściciel wieżowca, a amerykańska sieć dawała tylko logo oraz dostęp do globalnej sieci rezerwacji.

Po krótkim okresie konsternacji właściciel – zaskoczony decyzją Amerykanów – zmienił nazwę na Warsaw Presidential Hotel. Wybrał taką, a nie inną, bo w wieżowcu naprzeciwko Dworca Centralnego zatrzymywali się wszyscy amerykańscy prezydenci odwiedzający Polskę w ciągu ostatnich 30 lat.

Presidential na 20 listopada zapowiedział uroczystą inaugurację działalności pod nową nazwą. Wtedy też ma zostać zaprezentowana nowa oferta hotelu. Obiekt

nie należy do żadnej z dużych sieci, choć jego właściciel nie wyklucza nawiązania takiej współpracy.

Hotel Flaner zamiast hotelu Harenda

To jeden z dwóch warszawskich hoteli, które właśnie zaczęły działać pod nową nazwą. Przy ul. Oboźnej, tuż przy skrzyżowaniu z Nowym Światem, we wrześniu pierwsi goście zatrzymali się w hotelu Flaner. Wcześniej mieścił się tam hotel Harenda (tablica z tą nazwą wciąż jeszcze zamocowana jest na narożniku budynku).

Remont i uruchomienie hotelu pod nową nazwą zapowiadano już na początku 2020 r. Inwestycja jednak została zamrożona z powodu pandemii koronawirusa. Remont zaczął się dopiero kilka lat później i ostatecznie wybrano inną markę, niż zapowiadano cztery lata temu.

Hotel Flaner jest częścią sieci hotelowej Best Western. Oferuje 72 pokoje i pięć apartamentów, do tego 400 m kw. powierzchni konferencyjnej, restaurację i bar. ●

Michał Wojtczuk

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na warszawa.wyborcza.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344768

Pani
Renacie Kapko

wyrazy głębokiego żalu i szczerzego współczucia
z powodu śmierci



Meża

składają
zarząd i pracownicy
firmy Dressler Dublin

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34341288

WITH SPECIAL GUEST
NECK DEEP
09.11.2024
ŁÓDŹ / ATLAS ARENA
TIX & INFO: WINIARYBOOKINGS.PL

SPONSOR:

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu



**Profesora
Ryszarda Palacza**

wieloletniego pracownika Instytutu Filozofii i Socjologii PAN

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają

*Dyrekcja, Rada Naukowa, pracownicy i pracownicy
Instytutu Filozofii i Socjologii PAN*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344734

Żegnamy naszą Przyjaciółkę



Małgosię Kowalewską

Rodzinie Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Ala i Jurek, Ela i Andrzej, Danuta i Małgorzata

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344341

„Przez całe życie trzeba się uczyć umierać”
Seneka Młodszy



W dniu 22 października 2024 roku
odeszła w wieku 85 lat
nasza ukochana Mama i Babcia



**Barbara
Barczyńska**

Odeszła nagle i bez zapowiedzi.
Spokojnie zasnęła, by już się nie obudzić.
Jedyną pociechą dla nas jest to, że nie cierpiała.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w poniedziałek 4 listopada 2024 roku o godzinie 13:00
w kaplicy Halpertów, na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim
przy ul. Młynarskiej 54,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

Zaskoczeni i zdruzgotani

syn Jacek, synowa Kasia, wnuk Jacek i pozostali Bliscy

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344351

W dniu 27 października 2024 roku zmarła w wieku 92 lat



Halina Rudniewska

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 7 listopada 2024 roku o godzinie 10:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążony w głębokim smutku

Syn z rodziną

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy „Służew”

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344674

Wszystkim Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym

za udział w uroczystości pożegnania



Włodzimierza Oniszka

z całego serca dziękuje

*siostra i jej rodzina:
Krzysztof z Kingą, Jacek z Asią i Maciek z Julią*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344971

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 października 2024 roku w wieku 89 lat zmarł

**prof. zw. dr hab.
Ryszard Palacz**

Ceremonia pożegnalna odbędzie się
w dniu 4 listopada 2024 roku o godzinie 12.00
w Domu Przedpogrzebowym na Cmentarzu Powązki Wojskowe,
po której nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

Żona i Syn z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344124

W dniu 23 października 2024 roku
w wieku 85 lat
zmarł



Jerzy Pankiewicz

Tata, Teść i Dziadek
Człowiek uczciwy, prawy i delikatny

o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

Syn Michał z żoną Izabelą, wnuki Karol, Filip, Ola

Nabożeństwo żałobne odbędzie w się dniu
4 listopada 2024 roku o godz. 12.00
w Kościele Świętego Karola Boromeusza w Warszawie
ul. Powązkowska 14

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344772

**Gdy trudno opowiedzieć
o śmierci**

Napisz wspomnienie

ODESZLI.PL



Z głębokim żalem żegnamy



dr Magdalenę Jasińską

wybitną kryminolog, autorkę nowatorskich prac
i badań socjologicznych i kryminologicznych,
współpracowniczkę Zakładu Kryminologii PAN,
pracowniczkę Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW.

Naszego Nauczyciela i Przyjaciela.

*Profesorowie Uniwersytetów
Jagiellońskiego i Warszawskiego*

*Janina Blachut, Beata Gruszczyńska,
Irena Rzeplińska, Andrzej Rzepliński*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344921

Pomagamy oswoić się z żałobą

Złóż kondolencje

ODESZLI.PL



Wielkie odkrycie w Meksyku. Pod płaszczem dżungli miasto Majów

Przez półtora tysiąca lat pokrywała je tropikalna puszcza. Sensację archeologiczną w stanie Campeche ujawniły wiązki promieni laserowych z samolotu.

Maciej Stasiński

Dane zbierane w 2013 roku przez meksykański Urząd Ochrony Środowiska za pomocą ostrzeliwania tropikalnej dżungli na Półwyspie Jukatan promieniami laserowymi (technika znana jako Lidar, czyli Light Detection and Ranging) przypadkowo przebadł doktorant archeologii amerykańskiego uniwersytetu Tulane, Luke Auld-Thomas. Urzędnicy prowadzili badania topograficzne i ekologiczne.

Naukowiec dostrzegł to, czego nie zauważyli autorzy zdjęć: na obszarze 122 km kwadratowych puszczy objętych promieniowaniem spod gęstego dywanu jednolitej dżungli przebiegał obszar ok. 16 km kwadratowych, gdzie promienie załamywały się inaczej.

Po bliższej analizie grupy archeologów uniwersytetu okazało się, że las kryje prawie 7 tysięcy kamiennych struktur, które prawdopodobnie tworzą wielkie miasto, składające się z dwóch położonych ok. 2 km jedno od drugiego centrów miejskich. Jego powierzchnia równa się mniej więcej stolicy Szkocji – Edynburgowi.

Boisko do gry w piłkę i piramidy

Są wśród nich co najmniej dwie piramidy, place, bloki i płyty kamienne, mury, zbiorniki na wodę, drogi bite i boisko do gry w piłkę. Archeologowie uznali, że było to nieznane dotąd wielkie miasto Majów, które zamieszkiwało od 30 do 50 tysięcy osób. Otaczały je polami uprawne. Archeologowie nazwali miasto Valeriana, od pobliskiej laguny. Badanie opublikowało naukowe pismo „Antiquity”.

Odkrycie bazuje na razie wyłącznie na analizie zdjęć laserowych, a obszar skrywający miasto nie został dotąd zbadany. Dopiero drobne wykopaliska i badania archeologiczne mogą ujawnić szczegółową strukturę miasta. Wiadomo, że cywilizacja Majów rozciągała się na terytorium dzisiejszego Meksyku, Gwatemali i Belize w latach mniej więcej od 250 do 900 r. naszej ery i zniknęła z przyczyn wciąż do końca niejasnych. Najprawdopodobniej zadecydowały przeludnienie oraz zmiany klimatyczne.

Kultura Majów obejmowała najpewniej połączone ze sobą siecią dróg liczne miasta, z których wiele może być jeszcze nieznanych. Łączą je jednakowe struktury urbanistyczne, charakterystyczne budowy kamienne, jak piramidy znane najbardziej z Chichen Itza, ale powtarzające się



• Miasto Majów Chichen Itza FOT. ALEKSANDR MEDVEDKOV/SHUTTERSTOCK

w wielu innych odkrytych później miejscach.

„Ogromny obszar dojrzałej kolonizacji”

Valerianę dzieli od innego miasta Majów Calakmul ok. 100 kilometrów, podobnie jak od położonego w Gwatemali miasta Tikal. Oba miejsca zostały odkryte wcześniej, ale dopiero technologia Lidar pomogła w ich szczegółowym zbadaniu. Cywilizację mogło zamieszkiwać u szczytu jej rozwoju ponad 5 mln mieszkańców, a może więcej, uważa prof. Francisco Estrada-Belli z uniwersytetu Tulane. – To był

ogromny obszar wielkiej i dojrzałej kolonizacji, miejskiej sieci, – tłumaczy dziennikarzom prof. Elizabeth Graham z londyńskiego University College, specjalistka od dawnych kultur Mezoameryki.

Majowie zamieszkiwali obszar równy mniej więcej terytorium średniowiecznej Anglii. Odkrycie miasta Tikal w puszczy gwatemalskiej ujawniło na ok. 2 tys. km kwadratowych w pobliżu współczesnego miasta Peten obszar z ponad 6 tysiącami obiektów i budowli kamiennych składających się na duże miasto z przyległościami. Wśród nich są sześciopiętrowa piramida, kamienne pałace, drogi i mury obronne. ●

REKLAMA

Kraj/34344729

REKLAMA

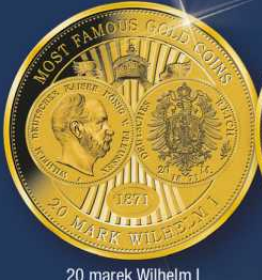
Wyjątkowa edycja monet ze szczerego złota w rozmiarze XXL

6 oficjalnych złotych monet (1/200 oz) – piękna ozdoba Twojej kolekcji

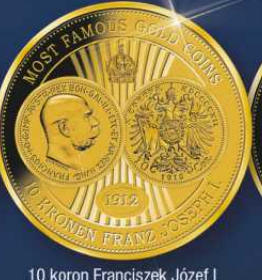
Za jedyne 5 rat

po 399 zł

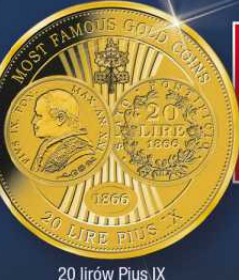
lub za jednorazową kwotę 1995 zł (zamiast 3750 zł*) Najniższa cena w ciągu ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki – 1995 zł) BEZPŁATNA WYSYŁKA!



20 marek Wilhelm I



10 koron Franciszek Józef I



20 lirów Pius IX

Złoto najwyższej próby (999/1000)

CZYSTE ZŁOTO W FORMACIE XXL



Rewers jest taki sam w każdej z 6 monet (średnica ok. 40 mm)



Ludwik XVI



1 suweren Elżbieta II



Dwudziestodolarówka Double Eagle

- Oficjalne środki płatnicze – prawdziwe monety
- Kolekcja dostępna wyłącznie w Mennica – Numizmaty®

BEZPŁATNIE! W prezencie dla Ciebie:



Praktyczny sejf w formie książeczki

- Sprytnie zamaskowany sejf na Twoje kosztowności
- Zamykana na klucz skrytka w formie książeczki

Metal: czyste złoto (999/1000)
Waga: 1/200 oz
Rok emisji: 2023
Limitacja: 5000 egzemplarzy
Jakość: stempel lustrzany
Wartość: 100 franków CFA
Kraj emisji: Niger

Razem z kolekcją otrzymasz:

- ekskluzywną kasetkę na numizmaty
- idealną do przechowywania Twojej cennej kolekcji



*Cena pojedynczej monety – 625 zł

Mennica – Numizmaty, marka Eldora World AG.

Administratorem danych osobowych i stroną umowy jest: Eldora World AG, Leubnerstrasse 6, CH-8280 Kreuzlingen, Szwajcaria.

Zamów teraz, liczba dostępnych kolekcji jest ograniczona!

☒ **TAK!** Chcę być jedną z pierwszych osób, która otrzyma kompletną kolekcję 6 unikalnych monet „Największe złote monety 1/200 oz” (art. nr 173-961-0) – **WYSYŁKA GRATIS** – proszę zaznaczyć:

☐ płacąc 5 comiesięcznych nieoprocentowanych rat po 399 zł lub

☐ płacąc jednorazowo 1995 zł (zamiast 3750 zł).

Najniższa cena w ciągu ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki: 1995 zł.

Mam prawo do zwrotu kolekcji w ciągu 60 dni i nawet wtedy mogę zatrzymać otrzymany prezent! Jeśli nie wybierzesz sposobu płatności, zakładamy, że chcesz zapłacić jednorazowo pełną cenę. Płatność przy odbiorze przesyłki (za pobraniem). Średni czas realizacji zamówienia to 7-10 dni. Firma kurierska poinformuje Państwa SMS-em o dokładnym terminie dostawy i kwocie do zapłaty gotówką u kuriera.

Administratorem Twoich danych osobowych jest Eldora World AG, Leubnerstrasse 6, CH-8280 Kreuzlingen, Szwajcaria. Twoje dane osobowe (imię, nazwisko, adres) przetwarzane są w celu wysłania materiałów promocyjnych dotyczących monet i medali (art. 6 ust. 1 lit. f) RODO). Jeżeli nie chcesz otrzymywać, możesz zgłosić sprzeciw wobec przetwarzania Twoich danych w celach reklamowych, wysyłając go pocztą (na adres: Mennica – Numizmaty, ul. Paderewskiego 167, 05-070 Sulejówkę) lub e-mailem (na adres: bok@mennica-numizmaty.pl). Więcej informacji o sposobie przetwarzania danych osobowych znajdziesz na stronie www.mennica-numizmaty.pl/prywatnosc

Zamów szybko i wygodnie przez telefon:

22 211 65 99

Zadzwoń do nas teraz, otrzymasz dodatkowy PREZENT!

(Biuro Obsługi Klienta czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8-17)

Obowiązują Ogólne warunki handlowe Mennica – Numizmaty. Można je przeczytać na stronie www.mennica-numizmaty.pl lub zażądać ich od nas na piśmie. Stroną umowy jest Eldora World AG, Leubnerstrasse 6, CH-8280 Kreuzlingen, Szwajcaria.

Możesz też wypełnić kupon i wysłać go niezwłocznie na adres: Mennica – Numizmaty • ul. Paderewskiego 167, 05-070 Sulejówkę • bok@mennica-numizmaty.pl

Mój adres: ☐ Pani ☐ Pan

538A-10

Imię i nazwisko:

Ulica, numer domu i mieszkania:

Kod pocztowy

Miejscowość

Nr telefonu (wymagany)

E-mail

☐ Chcę otrzymywać drogą elektroniczną i telefoniczną informację o promocjach i rabatach dotyczących produktów własnych Eldora World AG. Wiem, że mogę wycofać moją zgodę w dowolnym momencie, wystarczy że wyślę informację na adres MENNICA – NUMIZMATY, Biuro Obsługi Klienta, ul. Paderewskiego 167, 05-070 Sulejówkę.

Data

Podpis



Tajemnice nowelizacji budżetu

Ryzykowna gra miliardami

Zerkamy za kulisy decyzji o zwiększeniu deficytu budżetowego o 56,3 mld zł.

– Trajektoria, którą obieramy pod względem deficytu i długu jest niebezpieczna – ostrzega ekonomista.

Międzyński



We wtorek rząd zdecydował, że na dwa miesiące przed końcem roku znówelizuje budżet państwa. Maksymalny deficyt budżetowy ma wynieść 240,3 mld zł (było 184 mld zł). Rząd uzasadnia to niższymi wpływami (m.in. dzięki niższej od założeń inflacji i braku wpłaty z zysku NBP).

Zostawmy na chwilę ekonomię. Przyszły rok to pod względem politycznym czas ostatecznej rozgrywki o władzę. Właściwie być albo nie być. Nie wiadomo, z kim zderzy się Rafał Trzaskowski w walce o prezydenturę. Czy to będzie Przemysław Czarnek? Być może. Niemal na pewno nie będzie to łatwe zwycięstwo. Zaciskanie pasa, niepopularne decyzje budżetowe mogą kandydatowi KO zaszkodzić. A bez własnego prezydenta ta koalicja mogłaby tylko trwać.

Zresztą coraz częściej przez partycularne interesy poszczególnych partii związek partnerski KO, PSL, Lewicy i Polski 2050 rozłazi się w szwach. Koalicja staje się coraz częściej kompletnie niedecyzyjna. A deficyt budżetowy, jakieś miliardy pożyczane tu i tam, to dla większości wyborców jest bez znaczenia.

Do momentu, kiedy stan w kieszeni się zgadza. Tusk dobrze to pamięta.

Koalicja PO-PSL straciła władzę lata temu nie dlatego, że źle rządziła. Straciła ją, bo ludzie czuli, że ich dochody rosną zbyt wolno. Tego błędu premier nie ma zamiaru powtórzyć. Najważniejsza rzecz, którą Tusk mówił we wtorek, wielu osobom umknęła.

– Nie dajcie się wmanewrować tym, którzy chcą – nie po raz pierwszy – wmówić Polakom, że jak ja jestem premierem, to znaczy, że coś zabiorę. Ja już lata temu powiedziałem, że nic, co było dane, nie zostanie odebrane – mówił. Dlatego – co podkreślił – nie będzie choćby żadnych zmian w 800 plus. Premier mówił o „słodkim ciężarze” comiesięcznego wypłacania tego świadczenia.

Stąd też obietnica obniżki składki zdrowotnej dla mikroprzedsiębiorców.

Poza tym twarda baza wyborców KO i tak poprze partię, niezależnie od decyzji o jakimś tam budżecie. Jest wiara, że „Donald wie co robi” i że wszystko co powstrzyma „kaczystów” jest dobre.

Przy takim założeniu miliardów złotych w budżecie i poza nim, są w sporej części narzędziem walki politycznej.

Tusk nie waha się ich użyć, a ekonomistów i dziennikarzy rozgrywa jak dzieci. Doskonale wiedząc, że hasła w stylu „gruntowna naprawa finansów publicznych” to droga do przegrania wyborów.

Co jest pod pokrywą silnika? Według zaprezentowanej we wtorek nowelizacji budżetu, deficyt został podwyższony



• Premier Donald Tusk wita się z ministrem finansów Andrzejem Domańskim, 5 marca 2024 r.

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

ny o 56,3 mld zł do 240,3 mld zł. A porównując do pierwotnej wersji budżetu na 2024, sporządzonej przez rząd Mateusza Morawieckiego, deficyt ma być większy o...75,5 mld zł. Tak, to szokujące, tak, to astronomiczna kwota. Wydatki mają pozostać bez zmian.

Nowelizacja nastąpi mimo wcześniejszych zapewnień, że jej nie będzie. Minister finansów Andrzej Domański w lutym tego roku: - Nie planuję nowelizacji ustawy budżetowej. Jeśli chodzi o wpływy z VAT, to podejmiemy kolejne działania uszczelniające system podatkowy. Domański w lipcu tego roku. „W chwili obecnej nie planujemy nowelizacji budżetu. Mamy sygnały, że wpływy budżetowe się poprawiają i chcemy zrealizować ten budżet, który został przyjęty.”

Domański na przemian uspokaja, a później serwuje szok za szokiem. Sprawia to wrażenie kompletnego chaosu. Ale cóż, jak ktoś idzie do polityki i się wstydzi, to kariery tam nie robi.

Co zawiodło w budżecie na 2024?

Przed wszystkim zacięły się, niczym zużyta płyta gramofonowa, wpływy z podatków. Domański na wtorkowym spotkaniu z dziennikarzami wyliczał, że budżet z podatku VAT dostanie o 22,9 mld zł mniej niż zakładano.

To ma być m.in. efekt niższej inflacji niż zakładano w budżecie.

Dochody z CIT są mniejsze o 11 mld zł. Firmy radzą sobie słabiej niż obstawiano. To po części efekt problemów niemieckiej gospodarki. Ze sprzedaży uprawnień do emisji CO2 wpływy są o 8,8 mld zł mniejsze niż planowano.

Minister finansów wspominał o odpaleniu kroplówki dla samorządów – które mają wyrwę w dochodach z powodu wprowadzenia „Polskiego ładu”. Dlatego 8,2 mld zł z tytułu wpływów z PIT, które trafiłyby do budżetu państwa, trafi bezpośrednio do samorządów.

Ale, ale, czy niższe wpływy podatkowe faktycznie są niespodzianką? Nie. Wyborcza.biz pisała o takim zagrożeniu już kilka miesięcy temu.

– Tegoroczny budżet miał nierealistyczne założenia – twierdzi dr Piotr Arak, główny ekonomista VeloBanku, wcześniej Polskiego Instytutu Ekonomicznego (to rządowy think tank założony za czasów Morawieckiego).

I wylicza, że po pierwsze, MF założył wysoką ściągalskość VAT, która poziomem miała zrównać się z najlepszymi latami w historii, gdy luka VAT była dużo mniejsza niż obecnie.

– Do tego musiałby się realizować ogromny boom konsumpcyjny, czego

nikt się nie spodziewał i co potwierdzają umiarkowane dane ze sprzedaży detalicznej – zaznacza Arak.

Zysk z NBP – 6 mld zł wpisane do budżetu, był humbugiem i wszyscy wiedzieli, że żadnych pieniędzy z tego tytułu nie będzie. Domański nie chciał jednak z powodów politycznych, zaraz po objęciu władzy przez nową koalicję, błyskać po oczach wysokim deficytem.

– Po trzecie, wysokość prognozowanej inflacji na poziomie 6,6 proc. był bardzo pesymistyczny – twierdzi Arak. Inflacja ciągle jest wysoka, ale średniorocznie będzie jej bliżej 4 proc. I tego się spodziewano na początku roku.

Wygląda to jakby kompletnie zawiodło planowanie budżetowe.

– Ministerstwo Finansów musi bardziej realistycznie podchodzić do prognoz przychodów, wręcz konserwatywnie, by tworzyć dodatkową przestrzeń w razie szoku zewnętrznego. Obecnie na ten rok jak i na przyszły mamy zbyt optymistyczne założenia, które będą powodować, że deficyt będzie większy niż prognozuje resort finansów, a nie wiemy co będzie się działo jeszcze w budżetach funduszy BGK oraz PFR. Trajektoria, którą obieramy pod względem deficytu i długu jest niebezpieczna – ostrzega ekonomista.

Jakie mogą być konsekwencje takiej szarży resortu finansów?

– Polska jest w bardzo delikatnej pozycji geopolitycznej, co ma wpływ na kurs złotego, czy rentowności naszych obligacji. Większe emisje obligacji pewnie znajdą nabywców, ale będziemy musieli zwiększyć emisje zagraniczne. Na cały dług może nie znaleźć się miejsca na naszym rynku wewnętrznym. A większa zależność od zagranicznych wierzycieli była problematyczna przy szokach wpływających na kurs złotego – twierdzi Arak.

Rentowność polskich obligacji 10-letnich ostatnio rośnie, wczoraj była na najwyższym poziomie od niemal roku.

Tyle, że jeżeli ktoś uważa, że ma na to wpływ bieżąca polityka (a takie komentarze już się pojawiły) – to cytując Andrzeja Sapkowskiego – pomylił niebo z gwiazdami odbitymi nocą na powierzchni stawu.

Nasz polskocentryzm jest rozkosznie naiwny. Polska to z perspektywy światowej ekonomii rynek ciągle ryzykowny i bardzo wrażliwy.

Domański – tak jak słusznie ostrzega Arak – ryzykuje jednak potężny-

mi wstrząsami, jeśli na świecie wydarzy się coś istotnego z punktu widzenia wspomnianej geopolityki. To może być wygrana Donalda Trumpa w wyborach w USA, co już teraz jest czynnikiem ryzyka na światowych rynkach, To Izrael, to Ukraina itp. itd.

Choć żeby być stuprocentowo uczciwym, chyba szef resortu finansów trochę o tym wie. Skąd ten wniosek? Bo ministerstwo tego deficytu zaplanowało sobie trochę więcej, niż w rzeczywistości potrzebuje. O co chodzi?

W budżecie państwa występują tzw. naturalne oszczędności. Robiąc plan wydatków budżetu, przyjmuje się swego rodzaju fikcję, że na usługi publiczne wyda się tyle i tyle. Tymczasem te budżety zazwyczaj nie są realizowane w 100 proc. Czasami jakaś inwestycja albo wydatek się przesuwają. I historycznie chodziło o naprawdę duże kwoty, rzędu 1 proc. PKB czyli ok. 40 mld zł. Na podobne ministerstwo liczyło w tym roku.

Dr Sławomir Dudek, były wieloletni pracownik resortu finansów, prezes i główny ekonomista Instytutu Finansów Publicznych w serwisie X, po zsumowaniu mniejszych wpływów i naturalnych oszczędności, uznał, że „nowelizacja deficytu co najwyżej powinna wynieść 20 mld zł, a rząd zwiększył deficyt aż o 56 mld”.

Po co resortowi finansów „luz” na 30 miliardów? A tu już można do woli bawić się w przypuszczenia. Może naturalne oszczędności są mniejsze niż zakładano?

Może resort finansów spodziewa się jakiegoś Armagedonu w ostatnim kwartale roku. A może... szykuje się na kolejny rok. Co daje do zrozumienia w swojej analizie choćby bank Santander, który sugeruje, że resort może planować przyspieszenie „niektórych zwrotów podatków, co faktycznie odciążałoby budżet w przyszłym roku”.

Takie triki były już w przeszłości stosowane, także przez rząd Mateusza Morawieckiego.

– W rezultacie, naszym zdaniem, wyższy deficyt w 2024 roku niekoniecznie zwiększa ryzyko niższej realizacji dochodów również w 2025 roku, ale wręcz przeciwnie. Wyższy deficyt w 2024 roku o 56 mld zł oznacza, że poziom finansowania potrzeb pożyczkowych spada z 100 proc. prawdopodobnie do około 80 proc. – twierdzi Santander.

Domański nie zakłada też zwiększenia emisji długu w IV kwartale. Na kontach jest zachomikowane obecnie ok. 150 mld zł – co oznacza dużą nadwyżkę płynności.

I ostatni argument. Po nowelizacji rzeczywisty deficyt finansów publicznych w tym roku może wynieść około 6 proc. PKB, a nie 5,7 proc. To również może być zaplanowane, ze względu na objęcie Polski tzw. procedurą nadmiernego deficytu. Zgodnie z nią mamy go zbijać.

– W 2025 rząd prognozuje deficyt 5,5 proc. PKB wobec 5,7 proc. w 2024. Czyli redukuje o ok. 0,25. Jak podbiją do 6 proc. obecny rok, albo nawet wyżej to redukcja będzie wyglądała na większą. Sprytne – twierdzi Dudek. ●

Piotr Międzyński

Gospodarcze starcie Brukseli z Pekinem

Od wczoraj do ceny samochodów elektrycznych importowanych z Chin w UE doliczane są dodatkowe cła wyrównawcze, do 35,3 proc. Pekin jeszcze nie ogłosił odwetu.

Andrzej Kublik

Komisja Europejska ogłosiła we wtorek wieczorem, że zakończyła ostatecznie dochodzenie w sprawie nielegalnego dotowania przez Chiny producentów samochodów o napędzie wyłącznie elektrycznym i postanowiła nałożyć na te pojazdy dodatkowe cła.

Korzystając z tych nieuczciwych dotacji producenci samochodów elektrycznych w Chinach mogli oferować swoje pojazdy w Europie po niskich cenach, szkodząc w ten sposób gospodarczym interesom europejskich fabryk aut na przykład. W 2020 r. z Chin pochodziło 3,9 proc. aut elektrycznych sprzedanych w UE. A we wrześniu 2023 r., przed rozpoczęciem postępowania KE, już 25 proc. elektryków w Europie pochodziło z Chin.

Wprowadzone teraz dodatkowe cła wyrównawcze mają zniwelować skutki nieuczciwych dotacji, przyznawanych przez Pekin.

Zgodnie z zapowiedzią KE dodatkowe cła na auta elektryczne z Chin wejdą w życie następnego dnia po publikacji przepisów w tej sprawie. Już kilka godzin później dokument wdrażający decyzję KE został opublikowany w „Dzienniku Urzędowym UE”, a w konsekwencji cła wyrównawcze na importowane z Chin auta na przykład są pobierane od środy 30 października.

Ile od kogo?

KE ustaliła zróżnicowane stawki cel wyrównawczych. Ich wysokość uzależniono nie tylko od skali korzystania z nielegalnych dotacji, ustalonej przez unijnych ekspertów, ale także od współpracy producentów aut w Chinach w unijnym postępowaniu. Zatwierdzone ostatecznie stawki tych dodatkowych cel są też niższe od stawek proponowanych wcześniej przez KE.

Zgodnie z ostateczną decyzją cło wyrównawcze na auta chińskiego koncernu BYD wynosi 17 proc., na pojazdy koncernu Geely (także marki Zeekr, Polestar i produkowane w Chinach modele Volvo) jest to 18,8 proc., a na auta SAIC (także marki MG) cło wyrównawcze wyniesie 35,3 proc. Dodatkowe cło w wysokości 35,3 proc. obejmie także auta innych chińskich koncernów, które nie współpracowały z dochodzeniem KE.

Pojazdy innych koncernów, które współpracowały z KE, zostaną obłożone dodatkowym cłem w wysokości 20,7 proc. Taka stawka obejmie też wiele aut na przykład produkowanych w chińskich zakładach europejskich koncernów, np. grupy Volkswagena. Z możliwości indywidualnej oceny przez ekspertów KE skali chińskich dotacji skorzystała jedynie fabryka Tesli w Szanghaju. Opłaciło się, bo do ceny aut Tesli importowanych z Chin UE będzie doliczać jedynie 7,8 proc. cła wyrównawczego.

Do ceny aut z importu UE standardowo dolicza 10 proc. cła. Cła wyrównawcze będą doliczane dodatko-

wo, czyli np. w przypadku aut koncernu BYD wyniosą łącznie 27 proc., a w przypadku aut Tesli z fabryki w Szanghaju unijne cło wyniesie łącznie 17,8 proc. wartości pojazdu.

Wstępnie cła na samochody elektryczne importowane z Chin były naliczane w UE już od początku lipca, ale dotąd tych opłat nie pobierano. I ostatecznie KE zrezygnowała z poboru tych dodatkowych cel, naliczanych przed ostatecznym wprowadzeniem przepisów w życie.

UE kontra Pekin

Decyzja szefowej KE Ursuli von der Leyen o wszczęciu dochodzenia w sprawie nielegalnego dotowania przez Chiny producentów aut na przykład, zakończona nałożeniem cel wyrównawczych na te pojazdy, to największy dotąd konflikt gospodarczy Brukseli z Pekinem.

Unijne cła wyrównawcze są za niskie, aby zablokować import aut elektrycznych z Chin, w przeciwieństwie do 100-proc. karnych cel wpro-



• **Produkcja aut elektrycznych Jiangling w Nanchang w chińskiej prowincji Jiangxi**

FOT. REUTERS / KEVIN KROLICKI

wadzonych na takie pojazdy w tym roku w USA i Kanadzie. Ale i tak Pekin nie kryje irytacji z powodu decyzji KE, która stanowi przeszkodę dla planów gospodarczej ekspansji komunistycznych Chin.

Chińskie Ministerstwo Handlu już ogłosiło, że nie zgadza się z wynikami postępowania KE. I zapowiedziało: – Chiny będą nadal podejmować wszystkie niezbędne kroki, aby zdecydowanie bronić słusznych praw i interesów chińskich spółek.

Na razie Pekin wprowadził tymczasowo opłaty wyrównawcze na brandy i koniaki z UE, które rzekomo są dostarczane do Chin po cenach dumpingowych i jakoby zagrażają tamtejszym producentom takich trunków.

Pekin rozważa też wprowadzenie dodatkowych cel na samochody z silnikami dużej pojemności, co uderzyłoby głównie w producentów luksusowych samochodów z Niemiec. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344388

Syndyk Masy Upadłości
Michała Rogowskiego, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zaprasza do składania ofert na zakup:

- udział w wysokości 14/32 w prawie własności nieruchomości składającej się z działki gruntu nr 427/1 o powierzchni 0,1969 ha, zabudowanej jednorodzinny budynek mieszkalnym, komórką i garażem, położonej w Cegłowie, przy ul. Willowej 40, dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SI1M/00123964/8. Wartość prawa własności udziału w nieruchomości została oszacowana na kwotę 81 294,00 zł.
- **cena wywołania 52 841,10 złotych**

Oferty zgodne z Regulaminem postępowania – z dopiskiem na kopercie „**OFERTA Michał Rogowski – nieruchomość mieszkalna**” należy składać do **15 listopada 2024 r.** do godz. **12.00** do Kancelarii Syndyka, przy ul. Krakowskie Przedmieście 60/5, 20-002 Lublin. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr **607 067 848** oraz w Kancelarii Syndyka, gdzie można zapoznać się z Regulaminem postępowania oraz oszacowaniem nieruchomości.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344237



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU**

**ogłasza trzecie przetargi ustne nieograniczone na najem nieruchomości
będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego**

W dniu 14.11.2024 r. o godz. 10:00 odbędą się trzecie przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Brzeg ul. Chrobrego 14F lokal użytkowy	204,50	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	3 920,00 zł	11 760,00 zł
2.	Brzeg ul. Lekarska 2 lokal użytkowy	188,92		3 600,00 zł	10 800,00 zł
3.	Zgorzelec ul. Orzeszkowej 32A lokal użytkowy nr 1U	21,93		300,00 zł	900,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia **08 listopada 2024 r.**

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (j.t. Dz. U. z 2023 r., poz. 70 ze zm.), najemca jest podatnikiem podatku od nieruchomości w odniesieniu do przedmiotu najmu.

Niezbędne instalacje i przyłącza najemca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, bez prawa ubiegania się o refundację poniesionych kosztów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** z takim rozliczeniem, aby należna kwota znalazła się na koncie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu nr **78 1130 1033 0018 8159 1520 0009** w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 08 listopada 2024r.** Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „na najem lokalu nr ... wprzy ul.” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **31.10.2024 r. do 14.11.2024 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje: tel. 71 710-72-76 lub 71 710-72-77.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344618

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży nieruchomości hotelowej w Szklarskiej Porębie

Syndyk Masy Upadłości QUANTUM FUND S.A. w upadłości, ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie konkursu ofert, nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną numer 182 z obrębem 0006 o powierzchni 7.503 m² zabudowanej budynkami stanowiącymi obiekt hotelu, zlokalizowanej w Szklarskiej Porębie przy ul. Wzgórze Paderewskiego 12, zapisanej w księdze wieczystej JG1U/00037930/4 wraz z ruchomościami stanowiącymi wyposażenie hotelu.

Cena wywoławcza ww. przedmiotu sprzedaży wynosi nie mniej niż **10.449.649,00 zł netto (słownie: dziesięć milionów czterysta czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset czterdzieści dziewięć i 00/100 złotych netto).**

Ogólne warunki sprzedaży:

- Bezwarunkową ofertę na zakup Przedmiotu sprzedaży składać należy w formie pisemnej wraz z wymaganymi dokumentami, w kopercie zamkniętej w sposób uniemożliwiający bez jej otwarcia zapoznanie się z ofertą. Kopertę z ofertą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do Kancelarii Syndyka Masy Upadłości QUANTUM FUND S.A. w upadłości – GREENDA-Restrukturyzacja Sp. z o.o. w Poznaniu (adres: ul. Młyńska 5a/1, 61-729 Poznań) wraz z podaniem sygnatury akt XVIII GUP 85/22 oraz dopiskiem „Oferta na sprzedaż nieruchomości QUANTUM FUND S.A. w upadłości – NIE OTWIERAĆ”. Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 grudnia 2024 r. do godz. 12:00** do Kancelarii Syndyka w Poznaniu lub przesłać listem poleconym na ww. adres Kancelarii (decyduje data i godzina wpływu oferty do Kancelarii).
- Oferta powinna zawierać w szczególności dokładne oznaczenie składającego ofertę, oferowaną cenę nie niższą niż cena wywołania oraz oświadczenia oferenta określone w Regulaminie sprzedaży.
- Warunkiem złożenia oferty jest wpłata **wadium w wysokości 1.000.000 zł (słownie: jeden milion złotych)** na rachunek bankowy masy upadłości QUANTUM FUND S.A. w upadłości: **57 1090 1883 0000 0001 5051 6674**, z dopiskiem „Sprzedaż, wadium, konkurs ofert – sygn. akt. XVIII GUP 85/22” najpóźniej do dnia 16 grudnia 2024 roku do godz. 12:00 (decyduje data i godzina uznania rachunku bankowego masy upadłości).
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 grudnia 2024 r. o godz. 12:00 w siedzibie Kancelarii Syndyka w Poznaniu przy ul. Młyńska 5a/1.
- Syndyk masy upadłości zastrzega na swoją rzecz prawo do bezodszkodowawczego odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia, w całości lub części, w każdym czasie, bez podania przyczyny.
- Regulamin sprzedaży udostępniony został na stronie kancelarii Syndyka pod adresem: **kancelariagrirenda.pl**. Wyciąg z operatu dotyczącego nieruchomości oraz ruchomości stanowiących wyposażenie hotelu dostępny jest do wglądu w Kancelarii Syndyka w Poznaniu przy ul. Młyńskiej 5a/1. Istnieje możliwość przesłania podmiotom zainteresowanym ww. dokumentów drogą mailową w odpowiedzi na zapytanie skierowane na adres: **biuro@kancelariagrirenda.pl**, jak również możliwość oględzin Przedmiotu sprzedaży po wcześniejszym umówieniu terminu z Syndykiem.

Więcej informacji uzyskać można telefonicznie pod nr. tel. **61 670 73 73** od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 17:00, bądź e-mailowo pod adresem: **biuro@kancelariagrirenda.pl**.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344682

W Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach w I Wydziale Cywilnym toczy się pod sygnaturą akt I Ns 392/22 postępowanie w wniosku Open Retail Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Gasz zmarłej dnia 16 grudnia 2021 roku w Katowicach. Wzywa się spadkobierców ww. zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344870

W Sądzie Rejonowym w Radomsku toczy się postępowanie w sprawie I Ns 512/24 z wniosku Gminy Kamieńsk o stwierdzenie nabycia spadku po Ignacym Józefie Bykowskim, s. Ignacego i Bronisławy, ostatnio stale zamieszkałym w Gorzędowie, zmarłym dnia 1.04.1991 r. w Chrzanowicach i Annie Bykowskiej, c. Stanisława i Marty, zmarłej dnia 23.05.2008 r. w Radomsku, ostatnio zamieszkałej w Gorzędowie. Sąd wzywa spadkobierców ustawowych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku przed tutejszym Sądem, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postawieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344244



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

**Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,**

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.0.1145 tj.) informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 31.10.2024 r. do dnia 21.11.2024 r.) **wykaz nr 47/2024** obejmujący lokal użytkowy z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczony do najmu na czas nieoznaczony, w trybie przetargowym, położony we Wrocławiu przy ul. Piotra Czapkowskiego 44 lok. nr 2U.

Informacje na temat nieruchomości uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28, tel. 71/710 72 76, 71/710 72 77, w sekretariacie Oddziału Regionalnego AMW we Wrocławiu, tel. 71/710 72 00 oraz na stronie internetowej: www.amw.com.pl.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

Niedoceniony geniusz Barańczak Co Hłasko zobaczył w Hollywood

wyborcza

KSIĄŻKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Michael Cunningham

KTO NADAL BOI SIĘ VIRGINII WOOLF?

- Antysemityzm - nowa moda elit
- Podejrzewasz, że masz ADHD? To przeczytaj dlaczego
- Co Chińczycy sobie o nas myślą



Sponsorka numeru:
Róża Luksemburg



Przewodnik po wielu jesiennych nowościach

W sprzedaży

- + Jak naprawdę wygląda wielka amerykańska kariera – opowiada Michael Cunningham
- + Dlaczego Hłasko nie udało się w Ameryce?
- + Nowa książka Pawła Sołtysa, powieść Murakamiego, brawurowe opowiadania z Włoch, biografia Konopnickiej – i inne świetne premiery

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

Okiem liberała

Grozi nam stagnacja, co zrobić, by jej uniknąć?

Rysuje się bardzo niepokojący scenariusz dla gospodarki, a tym samym dla demokracji. Aby go uniknąć, rząd jeszcze przed wyborami prezydenckimi powinien pokazać, że ma pomysły na wybrnięcie z kłopotów.

Gadomski



W roku ubiegłym PKB na głowę Polaka z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej (w skrócie ppp) wyniósł 78,9 proc. średniego poziomu w Unii Europejskiej. Od wejścia Polski do Unii zrobiliśmy duży postęp. W roku 2004 mieliśmy 51 proc. średniego poziomu Unii Europejskiej i biedniejsi od Polaków byli tylko Łotysze, Bułgarzy i Rumuni. Wciąż jednak dzieli nas spory dystans do Niemiec, z którymi chętnie się porównujemy. PKB na głowę Niemca z uwzględnieniem ppp to 115,5 proc. średniego poziomu w Unii.

Co gorsza, od kilku lat przestaliśmy doganiać bogatsze kraje Unii. Z dekad na dekadę tempo wzrostu polskiej gospodarki spada. W roku ubiegłym wzrost wyniósł zaledwie 0,1 proc., przy średniej unijnej 0,4 proc.

Spadek dynamiki jest zrozumiały. Wysokie tempo wzrostu w pierwszych latach transformacji zawdzięczaliśmy temu, że byliśmy (i wciąż jesteśmy) krajem doganiającym. Wydajność pracy rosła dzięki importowi kapitału, a przede wszystkim technologii oraz umiejętności organizacyjnych. Polska była też beneficjentem globalizacji, która charakteryzowała się rosnącą wymianą handlową i rozbudowanymi łańcuchami dostaw. Międzynarodowym korporacjom opłacało się lokować zakłady w Polsce. W miarę jednak, jak zbliżamy się do krajów wyżej rozwiniętych, z których napływa do Polski kapitał i technologie, tempo doganiania jest coraz wolniejsze.

Niedocenianym czynnikiem wzrostu była także demografia. Na początku wieku XXI na rynek pracy zaczęły wchodzić roczniki wyżu demograficznego – osoby urodzone w pierwszej połowie lat 80. Dzięki temu liczba zatrudnionych w latach 2004–2023 wzrosła o prawie o 2,5 mln osób. Ale ten trend się skończył. W najbliższych latach wiek emerytalny osiągać będzie co roku ponad 400 tys. osób, a w wiek produkcyjny wchodzić będą roczniki liczące ok. 350 tys. Z rządowej strategii migracyjnej wynika, że pracodawcy nie będą już mogli liczyć na znaczący napływ pracowników zagranicznych. Weszliśmy w okres, gdy jedynym czynnikiem wzrostu gospodarczego będzie wzrost wydajności pracy.

Zmienia się też niekorzystnie dla naszej gospodarki sytuacja międzynarodowa. Zakończenie zimnej wojny przyniosło rentę pokojową w postaci niskich wydatków obronnych i umożli-

liwiło pokojową współpracę gospodarczą praktycznie wszystkich liczących się krajów. Ubocznym efektem światowego kryzysu finansowego z lat 2008–2010, który szczęśliwie ominął Polskę, był spadek stóp procentowych na całym świecie, trwający przez całą dekadę 2010–2020. Wszystko to dawało naszej gospodarce efekt wiatru w plecy. Rosnące napięcia międzynarodowe, wojna w Ukrainie, zerwanie łańcuchów dostaw, wzrost stóp procentowych, a w dodatku konieczność prowadzenia uzgodnionej z innymi krajami polityki klimatycznej to wiatr czołowy dla naszej gospodarki.

Skoro pogarszają się warunki zewnętrzne, a jednocześnie wygasają możliwości łatwego wzrostu, to polityka gospodarcza powinna być znacznie lepsza niż w poprzednich 30 latach. Na razie jest znacznie gorsza.

W roku 2000 dług sektora instytucji rządowych i samorządowych, czyli dług publiczny liczony tak, jak w Unii

Skoro pogarszają się warunki zewnętrzne, a jednocześnie wygasają możliwości łatwego wzrostu, to polityka gospodarcza powinna być znacznie lepsza niż w poprzednich 30 latach. Na razie jest znacznie gorsza

Europejskiej, wynosił 36,4 proc. PKB, w latach 2000–2010 średnio 46 proc., w latach 2011–2023 52,2 proc., a obecnie zbliżamy się do 60 proc. Polska przestała być krajem o niskim długu publicznym. Relatywnie niskie zadłużenie powodowało, że koszty obsługi długu były niskie. Dawało też gospodarce „poduszkę”, z której kilka razy korzystaliśmy w okresach kryzysowych. Stać nas było na znaczące jednorazowe wydatki z budżetu.

Byliśmy też krajem o relatywnie niskich podatkach i wydatkach państwa. Ale w przyszłym roku wydatki publiczne wyniosą aż 48,9 proc. PKB i wyższe będą miały jedynie Francja, Finlandia, Belgia, Austria, Włochy i Chorwacja. W stosunku do roku 2015 będą o wyższe o 7,1 pkt proc. w relacji do PKB, zaś dochody państwa – podatki i składki – wyższe o 4,1 pkt proc. Tylko w trzech krajach UE obciążenia podatkowo-składkowe wzrosły w tym czasie bardziej niż w Polsce. Rosnące podatki hamują wzrost gospodarczy.

Wzrost produktywności (wydajności pracy) jest możliwy wówczas, gdy zatrudnieni stosują bardziej nowoczesne maszyny, urządzenia i technologie. To wymaga nakładów kapitałowych. Tymczasem w latach 2015–2023 udział nakładów inwestycyjnych w relacji do PKB spadł z 20,4 proc. do 17,8 proc., a nakładów prywatnych, które mają szczególne znaczenie dla wzrostu produktywności, z 14 do 11 proc. Ten trend nie został odwró-

cony w roku 2024. W pierwszym kwartale nakłady inwestycyjne liczone w cenach stałych spadły, a w drugim wzrosły nieznacznie. W efekcie ich relacja do PKB się obniżyła. Przedsiębiorcy najwyraźniej nie są przekonani, że polityka nowego rządu będzie dla nich bardziej przyjazna niż poprzedniego.

PiS podejmował wiele działań niekorzystnych dla gospodarki – nacjonalizował banki i spółki energetyczne, całkowicie wstrzymał prywatyzację, obniżył wiek emerytalny, znacznie podniósł płacę minimalną, nakładał chaotyczne regulacje i podatki sektorowe, a przede wszystkim doprowadził do chaosu w wymiarze sprawiedliwości, co zwiększało ryzyko w obrocie gospodarczym. Niestety rząd koalicji demokratycznej nie zmienił tej polityki, a próby uzdrowienia sytuacji w sądownictwie są na razie nieskuteczne ze względu na opór prezydenta.

Można odnieść wrażenie, że obecny rząd w ogóle nie prowadzi polityki gospodarczej, a jedynie stara się nie dopuścić do sytuacji kryzysowych i utrzymać względne poparcie społeczne. Nie stara się ominąć raf, na które zmierza nasza gospodarka.

Skutki złych, ale także dobrych działań w polityce gospodarczej rządów koiedy są natychmiastowe. W dodatku nakładają się na zjawiska niezależne od rządu. Często zdarza się, że efekty polityki gospodarczej rządu odczuwane są wówczas, gdy do władzy dochodzi już inny rząd. Ale w długim okresie zła polityka gospodarcza przynosi nieuchronnie złe efekty w postaci spadku tempa wzrostu, a co za tym idzie stagnacji dochodów, którymi rozporządzają gospodarstwa domowe.

Optymizm ministra finansów, który przewiduje, że w roku przyszłym wzrost gospodarczy przyspieszy do niemal 4 proc., ma słabe podstawy. Zresztą ten wzrost ma być tylko chwilowy. Według rządowego dokumentu „Średniookresowy plan budżetowo-strukturalny na lata 2025–2028” w 2026 roku tempo wzrostu wyniesie 1,7 proc., a w kolejnych latach 1,4 i 1,2 proc. Wprawdzie Ministerstwo Finansów zakłada, że deficyt budżetowy będzie się stopniowo obniżał (głównie dzięki wyższym podatkom), ale dług aż do końca obecnej dekady pozostanie wyższy niż 60 proc. PKB. Jest to zresztą progno-

za optymistyczna. Ministerstwo Finansów zakłada na przykład utrzymanie do końca dekady inflacji wyraźnie wyższej niż cel inflacyjny NBP, a wysoka inflacja zwiększa nominalne dochody budżetu.

Stagnacja gospodarcza, która jest nieuchronna i którą przewiduje także Ministerstwo Finansów, zrodzi wiele problemów społecznych i politycznych. Przede wszystkim nastąpi stagnacja realnych dochodów, którą odczują gospodarstwa domowe. Rozczarowane będą obecnym rządem różne grupy społeczne. Rząd znajdzie się pod naciskiem Komisji Europejskiej, by skuteczniej obniżyć deficyt budżetowy i dług publiczny, nie tylko przez automatyczny wzrost podatków (Ministerstwo Finansów zakłada zamrożenie progów podatkowych, co oznacza ukryty wzrost podatków PIT), ale także przez jawne podniesienie podatków lub cięcia w wydatkach. Nie będzie oczywiście mowy o kupowaniu wyborców kolejnymi wydatkami socjalnymi.

Rysuje się bardzo niepokojący scenariusz dla gospodarki, a także dla obecnego obozu rządowego i dla demokracji. Aby go uniknąć, rząd powinien podjąć szereg działań pro-rozwojowych, nawet jeśli w krótkim czasie spowodują one niezadowolenie pewnych grup społecznych i atak na rząd ze strony opozycji. Lista takich działań, które pozwolą przyspieszyć wzrost i uniknąć stagnacji jest łatwa do napisania, choć rzecz jasna politycznie nietatwa do zrealizowania. Trzeba wznowić prywatyzację, która da budżetowi dodatkowe dochody, zmienić zasady programu 800+ i zlikwidować dziesiątki funduszy i agencji rządowych, utworzonych przez rząd PiS. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na reformę systemu podatkowego. Trzeba uprościć podatki, wprowadzić jednolitą stawkę VAT (z nielicznymi wyjątkami) i obniżyć CIT, podnieść kwotę wolną w podatku dochodowym od osób fizycznych. Warto rozmawiać z przedsiębiorcami – odpowiedzą, co najbardziej przeszkadza w rozwoju ich firm.

Zapewne nadmierna ostrożność rządu wynika ze zbliżającej się kampanii prezydenckiej. Ale rządzące partie, przede wszystkim Koalicja Obywatelska, powinny jeszcze przed wyborami pokazać, że mają pomysły na uniknięcie stagnacji gospodarczej. Po wyborach prezydenckich, które miejmy nadzieję, wygra kandydat KO, rząd musi przypomnieć sobie dawne hasło Clintona: „Gospodarka, głupku!”. ●

Witold Gadomski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Nagroda Moczarskiego

Adam Michnik



Brylanty historii

Kilka dni temu dotarła do mnie wiadomość, że „Rozmowy z katem” Kazimierza Moczarskiego ukazały się w Chorwacji w przekładzie historyka i tłumacza Slavena Kale. To kolejny dowód, że polska literatura i polska historiografia dały w tym dziele świadectwo, które przekracza granice państw, kultur i czasu. Od publikacji pierwszych fragmentów w „Odrze” minęło przecież ponad 50 lat. Od chwili, gdy za Kazimierzem Moczarskim zatrzasnęły się drzwi celi, w której był zmuszony przebywać z Jürgenem Stroopem, minęło lat 75.

To także dowód, że Kazimierz Moczarski miał rację. W jednym z listów pisał, że ta książka „jest najważniejszą sprawą mego życia”. Był głęboko przekonany, że to „brylant” tematyczny. Przez lata pracował nad formą, by dotrzeć do „wszystkich Polaków, Czechów, Żydów, Rosjan i setek milionów ludzi”. Dziś „Rozmowy z katem” dzięki kolejnym tłumaczeniom zdobywają tysiące czytelników, uświadamiając, czym jest totalitaryzm i jak zdobyć się na przyzwoitość, gdy stanie się oko z takim wyznawcą totalitaryzmu jak Jürgen Stroop, generał SS, który kierował likwidacją getta warszawskiego.

Tak jak „Rozmowy z katem” docierają do kolejnych czytelników, tak też nagroda historyczna jego imienia zatacza coraz szersze kręgi, nagradzając kolejne generacje badaczy i reporterów. A sens tej nagrody jest podwójny – ma to być hołd dla polskiej nauki historycznej, ale też hołd dla pamięci autora, który jest jednym z symboli polskiej tradycji niepodległościowej i demokratycznej. Te wartości były dla niego – tak jak dla Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Władysława Bartoszewskiego czy Jana Józefa Szczepańskiego – wartościami nierozdzielnymi. A prawda zawarta w jego biografii jest swoistym symbolem dążenia do uczciwej pamięci o polskiej historii najnowszej. Temu samemu służy ta nagroda. ●

Nagroda Historyczna m.st. Warszawy im. Kazimierza Moczarskiego

• Nagroda Historyczna m.st. Warszawy im. Kazimierza Moczarskiego ustanowiona w 2018 r. uchwałą Rady Miasta Warszawy jest kontynuacją nagrody powstałej w 2009 r. W konkursie biorą udział publikacje, które ukazały się w Polsce w ubiegłym roku wydawniczym, a ich tematem jest historia Polski po 1918 r. Autor lub autorka najlepszej książki otrzyma statuetkę – replikę Temperówki Patrona Nagrody oraz 50 tysięcy złotych, a pozostali nominowani uchwałą Rady m.st. Warszawy po raz pierwszy w historii konkursu – po 10 tys. zł.

• Rozstrzygnięcie – 1 grudnia. Szczegóły ► [Dsh.waw.pl/nagroda-moczarskiego](https://dsh.waw.pl/nagroda-moczarskiego) i [Wyborcza.pl/moczarski](https://wyborcza.pl/moczarski)

LAUREATAMI NAGRODY BYLI AUTORZY: Gunnar S. Paulsson, „Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy (1940-1945)” • Bogdan Gadowski, „Biografia agenta. Józef-Josek Mützenmacher (1903-1947)” • Andrzej Friszke, „Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi” • Timothy Snyder, „Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem” • Marcin Zaremba, „Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys” • Karol Modzelewski, „Zajeżdźmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźcy” • Alexandra Richie, „Warszawa 1944. Tragiczne powstanie” • Andrzej Nowak, „Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement” • Agata Zysiak, „Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście” • Jerzy Kochanowski, „Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956-1957” • Olga Linkiewicz, „Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym” • Mariusz Mazur, „Antykomunistycznego podziemia portret zbiorowy 1945-1956. Aspekty mentalno-psychologiczne” • Grzegorz Piątek, „Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944-1949” • Anna Wylegała, „Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce” • Sławomir Łotysz, „Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku”.

► Oprócz nagrody głównej swoją nagrodę – Ołówek – już po raz dziewiąty przyznają **Młodzieżowe Kluby Historyczne im. Kazimierza Moczarskiego** działające w 17 szkołach m.in. z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Cieszyna i Zawadzkiego. Projekt obu statuetek wykonał Jacek Kowalski, ASP, Warszawa.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

KAZIMIERZ MO PATRONUJE HIS

Jury Nagrody Historycznej m.st. Warszawy im. Kazimierza Moczarskiego najlepszym książkom. Po raz pierwszy nagrodę pieniężną otrzyma nie tylko

Kalina Błażejowska

Bezduszni. Zapomniana zagłada chorych

Wydawnictwo Czarne



Na jednym z plakatów propagandowych widać zdeformowanego mężczyznę podtrzymywanego na krześle przez silnego pielęgniarza. Chory ma zamknięte oczy, zdrowy patrzy prosto w obiektyw. Obok napis: „60 000 Reichsmarek kosztuje wspólnotę narodową ten dziedzicznie obciążony chory w ciągu swojego życia. Towarzyszu narodowy, to też twoje pieniądze”. W ten sposób reżim hitlerowski próbował przekonać niemieckie społeczeństwo do masowego uśmiercania chorych psychicznie, by zaoszczędzić na piżmach, łóżkach, chlebie i maśle. W czasie nazistowskich rządów w Niemczech i Austrii zostało zamordowanych ponad 200 tys. osób. Do tego należy dodać ok. 80 tys. osób na ziemiach okupowanych: Polaków, Francuzów, Litwinów, Ukraińców, Rosjan czy Żydów. Tylko nieliczni organizatorzy i wykonawcy programu „eutanazji” zostali po wojnie ukarani, chociaż personel akcji „T4” został po jej wstrzymaniu skierowany do organizowania obozów zagłady. Autorka skoncentrowała się na dwóch szpitalach: w Gostyninie na Mazowszu i w Lublińcu na Śląsku. W pierwszym byli leczeni, a później zabijani dorośli, w drugim – dzieci. „To chyba najbardziej stabilizowana grupa ofiar” – usłyszała Kalina Błażejowska o chorych, gdy przez cztery lata pracy nad książką zmagala się ze strzępami świadectw, przetrzebionymi archiwami i zapomnianymi ofiarami, o których nie wiedzieli nawet krewni. ●

Ryszard Jamka

Panów piłą. Trzy legendy o Jakubie Szeli

Wydawnictwo Marginesy



Jakub Szela w połowie XIX stulecia stanął na czele chłopskiego buntu, który rozlał się na ziemie od Tarnowa po Przemyśl. I chociaż krwawy rewanz na szlacheckich dworach trwał tylko kilka tygodni, jego siła wciąż odbija się echem w polskiej kulturze. Kiedyś pisali o nim Stanisław Wyspiański czy Stefan Żeromski, później powoływali się na niego ludowcy na wiecach, a marksiści w podręcznikach, by w XXI w. stał się elementem popkultury i oskarżycielem kapitalistycznego porządku. Ryszard Jamka opisał te trzy legendy o Jakubie Szeli: czarną, białą i czerwoną. Książka nie odkrywa ostatecznej prawdy historycznej – ta często zdaje się niedostępna – o wydarzeniach sprzed 180 lat, lecz sposoby budowania kolejnych opowieści na jej temat. Odsłaniając instrumentalne posługiwanie się Szelą, autor pokazuje sposoby budowania narracji o polskiej tożsamości, krążenia wątków w różnych grupach społecznych, dominację jednych grup nad innymi, negocjacje obowiązujących modeli obywatelstwa czy sporów historyków, w których wcale nie musi chodzić wyłączenie o przeszłość. „Spór o historię jest w istocie walką o władzę” – pointuje Jamka. Tym sposobem książka o rabacji galicyjskiej staje się całkiem współczesną opowieścią o władzy i jej mechanizmach. ●

Cezary Łazarewicz

Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”



Ciało Stanisława Pyjasa, 24-letniego studenta polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, lozator kamienicy przy ul. Szewskiej 7 w Krakowie znalazł rannikiem 7 maja 1977 r. Jego przyjaciele związani z opozycją uznali, że został zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwo. Już wcześniej z powodu swojej działalności otrzymywali anonimowe groźby. Wiadomość szybko przedostała się na Zachód i zaczęło ją podawać Radio Wolna Europa. Władze zaprzeczały, twierdząc, że znajdujący się pod wpływem alkoholu i mający 2,6 promila we krwi Pyjas zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku. Mało kto miał wówczas dostęp do bezstronnych informacji, sporo było niewiadomych, a śmierć przy Szewskiej 7 stała się jednym z mitów założycielskich polskiej opozycji demokratycznej. „Śmierć Pyjasa jest jak ropiejąca, niezagojona rana. Poczucie krzywdy i bezradność. Setki hipotez, śledztw dziennikarskich i prokuratorskich – i nadal nie wiemy, kto go zabił” – napisał Cezary Łazarewicz, który po latach tę tajemnicę spróbował wyjaśnić, a jego reporterska książka to wielowątkowe dochodzenie oparte na wnikliwej kwerendzie archiwów, lekturze artykułów prasowych i wspomnień oraz rozmów ze świadkami. „Na Szewskiej” to również opowieść o PRL-u, kulisach ówczesnej władzy, służbach specjalnych. A także wnikliwy portret środowiska krakowskich studentów z lat 70. Wielu z nich do dziś jest obecnych w polskim życiu publicznym. ●

Nagroda Moczarskiego

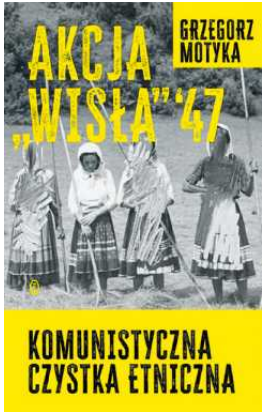
CZARSKI
TORYKOM

kiego spośród 100 zgłoszeń wybrało pięć zwycięzca, ale także pozostali nominowani.

Grzegorz Motyka

Akcja „Wisła” ‘47.
Komunistyczna czystka
etniczna

Wydawnictwo Literackie



„Nigdy wcześniej i nigdy później państwo polskie nie prowadziło na podobną skalę etnობóczyjej polityki” – pisze Grzegorz Motyka w książce o akcji „Wisła”, w wyniku której 140 tys. polskich obywateli zostało wysiedlonych z domów zajmowanych od pokoleń. Zrobiono to rękoma polskich polityków, urzędników i wojskowych. Celem brutalnej operacji było nie tylko zniszczenie podziemia i ukaranie wspierającej go ludności cywilnej, ale wymuszona polonizacja mniejszości ukraińskiej i lemkowskiej. Etnობóstwo polegało na przebudowie tożsamości kulturowej dawnych mieszkańców Bieszczad, Beskidu Niskiego i lubaczowskiej części Roztocza, aby w powojennej Polsce stopili się z narodem dominującym. Przymusowe wysiedlenie nie wydawało się wówczas niczym szczególnym, cierpienia dzieci, kobiet i starców przeszły niemal niezauważone, a protest posłów PSL w Sejmie Ustawodawczym był głosem odosobnionym. Jeszcze wiele lat później łątwo przychodzi niektórym szukać nie usprawiedliwienia akcji „Wisła”. Autor pamięta o tym i stawia tezę, że stosunek do tamtych wydarzeń jest pochodną tego, jakiego państwa chcemy i jak widzimy relacje międzyludzkie: „Można powiedzieć, że wysiedlenia 1947 roku stały się w wolnej Polsce lustrem, w którym możemy zobaczyć samych siebie takimi, jacy jesteśmy. Pytanie tylko, czy na pewno mamy odwagę w nie spojrzeć”. ●

Marcin Zaremba

Wielkie rozczarowanie.
Geneza rewolucji
Solidarności

Znak Horyzont



Marcin Zaremba to historyk, który w małych sprawach szuka odbicia wielkich wydarzeń. W podsluchach, dowcipach i prywatnej korespondencji znajduje nastroje, emocje i myśli. Sprawdza, czy robotnicy na stołówece dostali bigos z mięsem, liczy zmięte banknoty wręczone skorpumpowanym urzędnikom i podziwia lśniące nowością dachy z eternitu. Ogląda „Dziennik Telewizyjny” i wsluchuje się w pracę silnika małego fiata. Wszystko po to, by odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki doprowadziły w mniej niż dekadę od wielkiego entuzjazmu do wielkiego rozczarowania zakończonego strajkami w 1980 r. i powstaniem „Solidarności”. W ciągu kilku lat ekipie Edwarda Gierka udało się częściowo wydzwignąć Polskę z zacołania. Rosły wtedy nie tylko bloki z wielkiej płyty i odsetki od zagranicznych pożyczek, ale również społeczne aspiracje i majątkowe nierówności. Gdy obietnice rozminęły się z rzeczywistością, w powietrzu zawiła klasyczna rewolucja rozbudzonych oczekiwań. Autor wydobywa polskie losy z ich lokalnego kontekstu i pokazuje, że wpisywały się w ogólnóswiatowe tendencje. Oddaje też sprawiedliwość przypadkowi i ludzkiej sprawczości, zaznaczając, że losy gierkowskiej odmiany państwa opiekuńczego mogły potoczyć się zupełnie inaczej. ●

Tekst i opracowanie:
Igor Rakowski-Kłós



Jury nagrody

Od lewej stoją:

JAN KOFMAN
Profesor, historyk, politolog i publicysta. Pracował m.in. w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku i w Instytucie Studiów Politycznych PAN.

BARBARA KLICH-KLUCZEWSKA
Historyczka, doktor habilitowana nauk humanistycznych, pracowniczka Zakładu Antropologii Historycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka m.in. „Rodzina, tabu i komunizm w Polsce, 1956-1989”, „Przez dziurkę od klucza. Życie prywatne w Krakowie (1945-1989)” i „Family, Taboo and Communism in Poland, 1956-1989”.

DOBROCHNA KAŁWA
Historyczka, doktor habilitowana nauk humanistycznych, pracowniczka Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Członkini zarządu International Federation of Research for Women's History, Komisji Historii Kobiet przy Komitecie Nauk Historycznych PAN, redakcji „Aspasia. The International Yearbook of Central, Eastern, and Southeastern European Women's and Gender History”.

ANNA LANDAU-CZAJKA
Historyczka i socjolożka. Profesor. Zajmuje się historią stosunków polsko-żydowskich i historią społeczną w XX wieku. Profesor Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, członkini

Komitetu Nauk Historycznych PAN. Autorka wielu książek, ostatnio opublikowała „Koty w społeczeństwie II Rzeczypospolitej”. Członkini polskiego PEN Clubu.

ANTONI DUDEK
Profesor, politolog i historyk. Profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W latach 2011-16 członek i przewodniczący Rady Instytutu Pamięci Narodowej. Autor m.in. książki „Historia polityczna Polski 1989-2023”.

ANDRZEJ KRZYSZTOF KUNERT
Doktor habilitowany, historyk dziejów najnowszych Polski, autor wielu publikacji, ostatni sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 2010-16.

MAŁGORZATA SZEJNERT
Reporterka i pisarka. Po 1989 r. współtworzyła „Gazetę Wyborczą”, gdzie prawie 15 lat kierowała działem reportażu. Prowadzi zajęcia w Polskiej Szkole Reportażu. W 2019 r. za całokształt twórczości otrzymała Literacką Nagrodę im. Juliana Tuwima. Autorka wielu książek, m.in. „Wyspy Węży”, „Domu żółwia. Zan-zibaru” i „Czarnego ogrodu”.

ANDRZEJ FRISZKE
Przewodniczący jury. Profesor. Zajmuje się historią Polski XX wieku. Redaktor miesięcznika „Więź”. Pracuje w Instytucie Studiów Politycznych PAN, członek korespondent Akademii. Wykładowca Collegium Civitas. Autor wielu książek, m.in.

„Czekanie na rewolucję. Komuniści w II Rzeczypospolitej 1921-1926”.

ELŻBIETA MOCZARSKA
Prezeska Fundacji im. Kazimierza i Zofii Moczarskich, honorowa członkini jury

TOMASZ MAKOWSKI
Historyk i bibliotekarz, dyrektor Biblioteki Narodowej i przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej. Doktor historii. Autor wielu publikacji z zakresu historii książki i bibliotek. Redaktor naczelny „Polish Libraries”, przewodniczący Rady Muzeum Warszawy.

Siedzą:

ANNA MACHCEWICZ
Pracuje w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Zajmuje się historią społeczną i historią opozycji demokratycznej w powojennej Polsce. Odbyla staże naukowe na Yale University oraz w Imre Kertész Kolleg w Jenie. Autorka m.in. biografii Kazimierza Moczarskiego i monografii strajku w Trójmieście w sierpniu 1980 roku, za którą otrzymała Nagrodę im. Jana Długosza.

ANDRZEJ WIELOWIEYSKI
Żołnierz AK, prawnik, działacz katolicki. Uczestnik negocjacji podczas strajków w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. W latach 80. szef ekspertów Komisji Krajowej „Solidarności”. Współorganizator Okrągłego Stołu. Wicemarszałek Senatu, poseł na Sejm, a także poseł do Parlamentu Europejskiego. ●

OGŁOSZENIE

Gdańsk/34343824

ORGANIZATOR

WSPÓŁORGANIZATORZY

PARTNERZY

PARTNER PRO BONO

PATRONAT MEDIALNY

www.nekrologi.wyborcza.pl/34344780

Kraj/34344675

Kraj/34344534

Z rozpaczą powiadamiamy, że 15 października 2024 roku odeszła od nas na zawsze w wieku 91 lat



Wiesława Czapiewska

z d. Kuczyńska

magister ekonomii, absolwentka b. SGPiS,
ceniony pracownik naukowy,
adiunkt w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie,
autorka wielu publikacji naukowych,
długoletni członek Stowarzyszenia Polska-Afryka Południowa.
Przez 68 lat najukochańsza Żona i Towarzyszka życia,
wspaniała Mama, Babcia i Prababcia. Otaczała rodzinę ciepłem i miłością,
zawsze gotowa służyć dobrą radą oraz troskliwą pomocą.
Mychusiu, Kochamy Cię, żyjesz w naszych sercach i myślach.
Ufamy, że nadal będziesz się nami opiekowała.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w dniu 6 listopada 2024 roku o godz. 12.00
w kościele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach,
po której nastąpi odprowadzenie do miejsca wiecznego spoczynku.

mąż, córka, zięć, wnuk z żoną i prawnuki

Kraj/34344671

W Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach w I Wydziale Cywilnym toczy się pod sygnaturą akt I Ns 621/22 postępowanie z wniosku Future Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelnosci z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Iwonie Streibel zmarłej dnia 6 marca 2022 roku w Katowicach. Wzywa się spadkobierców ww. zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34344465

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, sygn. akt I Ns 61/24, toczy się postępowanie z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego w Mikołowie o stwierdzenie nabycia spadku po Arkadiuszu Apoloniuzs Weber, urodzonym 8 maja 1961r., synu Pawła i Magdaleny, zmarłym w dniu 28 lutego 2023 r. w Mikołowie, ostatnio stale zamieszkałego w Orzeszu, woj. śląskie. Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34344453



Polanica-Zdrój, dnia 31 października 2024 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Polanica-Zdrój

ogłasza trzeci (przetargi odbyły się: 28.05.2024 r., 18.09.2024 r.) **przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż gminnej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako **działka nr 128/4 (AM-2) o pow. 2 012 m²**, obręb Centrum, położona przy **ulicy Wojska Polskiego 10** w Polanicy-Zdroju, dla której Sąd Rejonowy w Kłodzku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SW1K/00051602/1.

Nieruchomość zabudowana budynkiem willowym 3 kondygnacyjnym, w zabudowie wolnostojącej.



Z uwagi na przebiegającą przez działkę infrastrukturę techniczną sprzedaż nastąpi wraz z ustanowieniem na czas nieokreślony nieodpłatnej służebności.

Cena wywoławcza nieruchomości: 3 000 000,00 zł (słownie: trzy miliony złotych 00/100). Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 i art. 29 a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 r. poz. 361) zwalnia się z podatku VAT dostawę budynków, budowli lub ich części.

Wysokość wadium: 300 000,00 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych 00/100).

Termin przetargu: 9 stycznia 2025 r., Urząd Miejski w Polanicy-Zdroju przy ul. Dąbrowskiego nr 3 (sala posiedzeń – nr 3, parter) **o godz.: 12:00**.

Wniesienia ustalonego wadium w pieniądzu należy dokonać **do dnia 2 stycznia 2025 r. włącznie** (liczy się data wpływu) na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Polanicy-Zdroju **nr 24 109 028 350 000 000 152 543 550**, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. Placówka Partnerska nr 1 w Polanicy-Zdroju. W tytule przelewu należy wpisać **„Przetarg, działka nr ...”**. **Z tytułu przelewu powinno również wynikać, za kogo zostało wniesione wadium (należy podać imię i nazwisko albo nazwę lub firmę osoby, która wniosła wadium i będzie przystępowała do przetargu).**

Termin wywieszenia ogłoszenia: od dnia 31 października 2024 r. do dnia 2 stycznia 2025 r.

Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: Urząd Miejski w Polanicy-Zdroju (tablica ogłoszeń, parter), tablice ogłoszeń na terenie miasta Polanica-Zdrój, www.bip.polanica.pl, www.polanica.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Polanicy-Zdroju (pok. nr 31, II piętro, tel. 74 86 80 636) – od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania.

Syndyk Masy Upadłości Tomasz Śmietana ogłasza **przetarg na sprzedaż praw niematerialnych do domeny internetowej i rozwiązań informatycznych** (serwis) - owg.pl oraz praw niematerialnych do domeny internetowej i rozwiązań informatycznych (serwis) - bizzzone.pl, wchodzących w skład masy upadłości MIKROTECH S.A. z siedzibą w Krośnie, w ramach procedury likwidacji masy upadłości opisanej w ustawie Prawo upadłościowe. **Cena wywoławcza** przedmiotu przetargu wynosi 1.207.228,75 (słownie: jeden milion dwieście siedem tysięcy dwieście dwadzieścia osiem złotych 75/100) netto plus podatek od towarów i usług według obowiązującej stawki.

Oferty należy składać do dnia 28 listopada 2024 r. do godziny 15:00 w siedzibie syndyka: Tomasz Śmietana, ul. Kościuszki 40, 38-200 Jasto. W przypadku przestania oferty listem poleconym liczy się data wpływu. Oferta, która wpłynęła po terminie nie będzie rozpatrywana. Otwarcie i wybór oferty nastąpi w dniu 2 grudnia 2024 r. o godzinie 10:00 w siedzibie syndyka.

Warunki przetargu dostępne są w biurze syndyka w Jaśle przy ul. Kościuszki 40 i na stronie internetowej syndyka: civilis.pl w zakładce licytacje -> inne prawa.

Kraj/34344695

Kraj/34344656

Syndyk Krośnieńskich Hut Szkła „KROSNO” S.A. w upadłości likwidacyjnej ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości położonych w Tarnowie, przy ul. Kryształowej

- Nieruchomości składającej się z:
 - prawa wieczystego użytkowania gruntu działki numer 139/23 o powierzchni 1,8327 ha zabudowanej budynkiem hali wannowej, budynkiem głównego bloku produkcyjnego oraz pomieszczeniem regeneracji form o łącznej powierzchni użytkowej 15343,65 m², dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00066079/0,
 - prawa wieczystego użytkowania gruntu działki niezabudowanej numer 139/33 o powierzchni 0,2734 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00066079/0

➤ **Cena wywoławcza netto: 3.550.500 zł**
 - Nieruchomości składającej się z prawa wieczystego użytkowania gruntu działki 139/7 o powierzchni 0,1812 ha, zabudowanej budynkiem administracyjnym i służb technicznych o łącznej powierzchni użytkowej 2397 m², dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00118383/4
 - Nieruchomości składającej się z prawa wieczystego użytkowania gruntu działki niezabudowanej numer 113/4 o powierzchni 0,0151 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą numer TR1T/00122153/4
- **Cena wywoławcza netto: 1.141.970 zł**
- **Cena wywoławcza netto: 25.000 zł**

Powyższe nieruchomości w części są obciążone umową najmu, a w stosunku do niezabudowanej działki przysługuje prawo pierwokupu Gminie Tarnów na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Warunki przetargu:

I. Warunkiem uczestniczenia w sprzedaży jest:

- złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta nieruchomości TARNÓW, sygn. akt V GUP 2/09 – NIE OTWIERAĆ” w nieprzekraczalnym terminie do dnia **2 grudnia 2024 r. do godz. 15:00** na adres Sądu Rejonowego w Krośnie Wydział V Gospodarczy, ul. Wolności 3, 38-400 Krosno.
- Wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej netto na konto Krośnieńskich Hut Szkła „KROSNO” S.A. w upadłości likwidacyjnej, numer: **75 1130 1105 0005 2078 9520 0001** w terminie do **2 grudnia 2024 r.**

II. Pod uwagę będą brane oferty, które będą zawierać:

- Określenie nieruchomości z podaniem numeru działki,
- Imię i nazwisko bądź nazwę oferenta oraz miejsce zamieszkania lub siedzibę, a także podpisy osób upoważnionych do reprezentacji wraz z aktualnym odpisem z KRS lub ewidencji działalności gospodarczej,
- Oferowaną cenę netto, nie niższą niż cena wywoławcza za daną nieruchomość,
- Dowód uiszczenia wadium,
- Oświadczenie o zapoznaniu się przez oferenta ze stanem technicznym i prawnym przedmiotu oferty,
- Zobowiązanie kupującego do pokrycia wszystkich kosztów i opłat związanych z przeniesieniem własności nieruchomości.

III. Inne warunki:

- Kupujący zobowiązany będzie do poniesienia wszystkich kosztów i opłat związanych z przeniesieniem własności, w tym między innymi: zapłacenia podatku VAT, podatku od czynności cywilnoprawnych, opłaty notarialnej i sądowej.
- Oferent, którego oferta zostanie wybrana zobowiązany będzie do wpłacenia oferowanej ceny i do zawarcia umowy sprzedaży w terminie wyznaczonym przez syndyka, nie dłuższym niż jeden miesiąc od dnia zatwierdzenia wyboru oferty przez Sędziego Komisarza.
- Do zaoferowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości i na zasadach określonych w odrębnych przepisach.
- Wadium oferenta, którego oferta zostanie wybrana zaliczone będzie na poczet ceny kupna, a wadium pozostałych oferentów zostanie zwrócone w terminie do 7 dni od dnia wybrania oferty - bez odsetek. Wadium oferenta, który nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej oraz wadium oferenta, którego oferta zostanie wybrana, a nie zapłaci oferowanej ceny w wyznaczonym przez syndyka terminie lub uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży, przepada na rzecz Krośnieńskich Hut Szkła „KROSNO” S.A. w upadłości likwidacyjnej w Krośnie.
- Wybrana zostanie oferta oferenta, który zaoferuje najwyższą cenę, nie niższą niż cena wywoławcza.
- W przypadku zaoferowania przez kilku oferentów tej samej ceny, Sprzedający zastrzega prawo do kontynuowania wyboru nabywcy w formie aukcji pomiędzy oferentami, którzy wyrażą na to zgodę.
- Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży do czasu otwarcia ofert bez podania przyczyn.
- Sprzedający może zmienić lub odwołać ogłoszenie i warunki przetargu do czasu upływu terminu do składania ofert.
- Wyboru oferty dokona syndyk, a wybór staje się prawnie skuteczny z chwilą zatwierdzenia przez Sędziego Komisarza.
- Unieważnienie przetargu nie powoduje naliczenia odsetek od wadium.
- Sprzedający zobowiązuje się do ustanowienia służebności przejazdu do sprzedawanych działek, a Kupujący zobowiązuje się do wykupu w przyszłości udziału w wyznaczonej drodze stanowiącej dojazd do sprzedawanych działek.
- Wydanie nieruchomości nastąpi w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży, po dokonaniu zapłaty w pełnej wysokości ceny sprzedaży, za wyjątkiem nieruchomości opisanej w pkt 1 na wstępie, której wydanie nastąpi w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawarcia umowy sprzedaży.
- W sprawach nieuregulowanych warunkami przetargu stosuje się przepisy Prawa upadłościowego oraz kodeksu cywilnego.

IV. Otwarcie, wybór i zatwierdzenie ofert nastąpi w dniu 3 grudnia 2024 r. o godz. 10:00 w siedzibie Sądu Rejonowego Wydziału V Gospodarczego w Krośnie przy ul. Wolności 3, sala nr 01.

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu: tel. 604 997 493, 698 545 425, 604 469 455.

Kraj/34344783

Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim I Wydział Cywilny informuje, że pod sygn. akt I Ns 161/22 toczy się postępowanie z wniosku Gminy Milanówek — Zakładu Gospodarki Komunalnej z udziałem Ryszarda Czekaj stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Auguście Czekaj, urodzonym w dniu 2 lipca 1947 r. w Giebułtowie, synu Stanisława i Marii z domu Korzniewicz, zmarłego 14 listopada 2021 r. Milanówku, ostatnio stale zamieszkałym w Milanówku. Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, a w szczególności następców prawnych zmarłego, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłoszy swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci przy rozstrzygnięciu sprawy.

Kraj/34344632

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział VI Cywilny toczy się postępowanie w sprawie o sygn. VI Ns 585/21/S z wniosku kuratora spadku o stwierdzenie nabycia spadku po:

- Irenie Przemekiej (poprzednio Kubijowicz) córce Celiny i Włodzimierza, ur. w dniu 6 sierpnia 1929 r. w Krakowie, zm. w dniu 2 stycznia 2019 r. w Krakowie, ostatnio w Polsce zamieszkałej w Krakowie przy ul. Mickiewicza 13/2.
- Marii Przemekiej – Zielińskiej (poprzednio Kubijowicz), córce Celiny i Włodzimierza, urodzonej 16.12.1932 roku, zmarłej w dniu 16 stycznia 2019 roku w Krakowie, ostatnio w Polsce zamieszkałej w Krakowie przy ul. Mickiewicza 13/2.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po Irenie Przemekiej i Marii Przemekiej – Zielińskiej.

Kraj/34344704

W Sądzie Rejonowym w Lubinie I Wydziale Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 1182/22, toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miejskiej Lubin o stwierdzenie nabycia spadku

po Janie Tyrpaku,

ostatnio stale zamieszkałym w Lubinie (59-300), ul. Stanisławowska 15D/5, zmarłym dnia 12 marca 2018r. w Lubinie. Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Lubinie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po w/w spadkodawcy.

Kraj/34344887

W Sądzie Rejonowym w Gdyni — Wydział VII Cywilny — pod sygnaturą VII Ns 1425/23 toczy się postępowanie wszczęte z wniosku VeloBank S.A. w Warszawie, o stwierdzenie nabycia spadku po **Mirosławie Szreder**, z domu Bielickiej, córce Józefa i Anny, zmarłej dnia 18 kwietnia 2018r. w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałej w Gdyni. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców w/w, w szczególności rodzeństwo rodziców zmarłej i ich zstępnych, aby w ciągu 3 (trzech) miesięcy od dnia prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

WSPRZEDAŻY

wysokieobcasy
extra

TEMAT NUMERU:

Menopauza to nie tabu.
To po prostu etap życia

PSYCHOLOGIA.

Przyjaźń po rozwodzie.
Czy to w ogóle ma prawo się udać?

SEKS.

Negocjacje w sypialni



**NUMER DOSTĘPNY
Z PREZENTEM
DO WYBORU:**

- próbką zapachu
Oriflame Giordani
Gold Essenza
Supreme
- bezolejowym
kremem
wygładzającym
anti-aging Uzdrowisco
- pomadką
NEO MAKE UP



Niezamierzony sukces Realu Madryt

Złota Piłka jeszcze zyskała na prestiżu

Najbardziej utytułowany futbolowy klub na świecie został obrażony – lub: poczuł się urażony – ale nie jest bezbronny. Istnieje prosty sposób na to, by madrytczycy zemścili się na wrogach i odzyskali sprawczość.

Stec



To jest opowieść i o kryzysie etosu piłki nożnej jako gry drużynowej, i o wyłączającej rozum plemienności, i o momencie dziejowym naszej cywilizacji, w którym elementarna logika nie ma żadnych szans w starciu z atrakcyjnością teorii spiskowych.

W klubie ze stolicy Hiszpanii zakładali, że najważniejszą indywidualną nagrodę w futbolu w 2024 roku odbierze ich gwiazdor Vinícius Júnior. Tak sugerowała zdecydowana większość mediów, dziennikarzy być może zwodziły marketingowy powab Realu oraz przekonanie, że w plebiscycie „France Football” wygrywać muszą zawodnicy par excellence ofensywni. Bukmacherzy przepowiadali bardziej wstrzemięźliwie – za faworyta plebiscytu również uważali Brazylijczyka, ale przewagę nad Rodrim, hiszpańskim piłkarzem zatrudnionym w Manchesterze City, miał według nich nieznaczną.

Kiedy wyciekły informacje, że Vinícius Júnior nie odbierze statuetki, madrytczycy odwołali samolot do Paryża, gdzie odbywała się gala. Na pokład miała wsiąść kilkudziesięcioosobowa delegacja – z prezesem Florentino Pérezem i trenerem Carlo Ancelotim na czele. Klub opublikował również oświadczenie, w którym czytamy, że magazyn „France Football” – od bieżącej edycji współpracujący, czyli zblatowany, z UEFA – go nie szanuje. I jeszcze: „Real nie jeździ tam, gdzie nie jest szanowany”. Nie było planowanej transmisji uroczystości w klubowej telewizji, nie było żadnych doniesień o wynikach plebiscytu w portalach społecznościowych.

Choć madrytczycy wyróżnień zebraли mnóstwo.

To główny paradoks awantury. Śmiertelnie obrażeni strzelili focha akurat wtedy, gdy zostali docenieni, w opinii autora niniejszego tekstu – aż do przesady.



• Vinícius Júnior podczas sobotniego El Clásico

FOT. REUTERS / JUAN MEDINA

Vinícius Júnior przegrał w głosowaniu tylko z triumfotorem Rodrim, tuż za nim uplasowali się kolejni madryccy bohaterowie, Jude Bellingham oraz Dani Carvajal – aż trzech piłkarzy Realu znalazło się w czołowej czwórce, dotychczas tego zaszczytu dostąpiła tylko Barcelona w złotej epoce Pepa Guardioli. Niżej w rankingu widzi my nazwiska Toniego Kroosa, Federico Valverde i Antonio Rüdigera – żaden inny klub nie miał tylu nominowanych. Trenerem roku został Carlo Ancelotti. Drużyną roku – właśnie madrycka. Drugie miejsce w plebiscycie na najlepszego młodzieżowca zajął jej turecki rozgrywający Arda Güler. Wreszcie trzecią pozycję wśród nagradzanych Trofeum Jaszy na najznakomitszych bramkarzy obsadził Andrij Łunin. Dominacja totalna, być może jeszcze nikt nigdy nie zebrał w zabawie „France Football” aż tylu wyróżnień.

Mimo to rozegzaltowani ludzie związani z Realem (obecnie lub w przeszłości) rozrzucają oskarżenia o wrogość i nieuczciwość redakcji prestiżowego magazynu, którą miało wywołać nawiązanie współpracy z UEFA (patronuje imprezie) – skłóconej z madryckim klubem, ponieważ Pérez był jednym z prowodyrów rozłamu w futbolu, założenia Superligi. To taki sam nonsens jak twierdzenie, że idole Santiago Bernabéu nie zostali docenieni, wręcz nie okazano im należnego respektu. W głosowaniu bierze udział 100 dziennikarzy ze 100 krajów najwyższej sklasyfikowanych w rankingu FIFA, nazwiska są znane, publikuje się

ich przesyłane elektronicznie typy – żadnej tajności, posiedzeń jurorów za zamkniętymi drzwiami. Czy istnieje bardziej transparentna formuła? Czy gdyby plebiscyt organizował Kościół Latającego Potwora Spaghetti, to punkty zliczyliby się inaczej?

Przywoływanie racjonalnych argumentów ma oczywiście wątpliwy sens – plemienna solidarność pozostanie na nie ślepa, wiara w spiski to bodaj najsilniejsza współczesna forma religijności. Ludzkością rządzi Ukryte Państwo, które fabrykuje wszystko według potrzeb, tzw. fakty to brednie dla naiwnych.

Wyniki plebiscytu wywołują kontrowersje rok w rok, stał się on wręcz zbyt ważny. Im bardziej ktoś uważa, że Złota Piłka to impreza skompromitowana i bez znaczenia, tym bardziej nie może znieść tego, że nie wygrał jego faworyt. Szefowie Realu Madryt właśnie przyczynili się do podniesienia jej rangi – uważają ją za tak prestiżową, tak im zależało, że w ostatniej chwili odwołali wielką lotniczą wyprawę, pozbawili Ancelottiego przyjemności odebrania nagrody dla trenera roku, odlecieli na terytorium oszołomstwa, które wszędzie wchodzi zamach, słyszy strzały, pławi się w swoim rzekomym męczeństwie.

To również konsekwencja kultu indywidualizmu i celebrytyzacji piłki nożnej, przeciw gry zespołowej. Zbigniew Boniek mówił o dzisiejszych bożyszczach boisk w wywiadzie dla „Wyborczej”: „Czasami nurtuje mnie, czy oni w ogóle lubią grać, czy zajmują się

głównie budowaniem kariery, otoczeni specjalistami od marketingu. Bo wyglądają, jakby byli w pracy, nie czerpią z gry szalonej przyjemności, brakuje entuzjazmu. Upływ czasu szczególnie widać przy Złotej Piłce, którą teraz wręcza się na gali jak Oscary, gwiazdy zakładają smoki i wchodzi po czerwonym dywanie. W 1982 roku, gdy zająłem trzecie miejsce, plebiscyt wygrał Paolo Rossi, kolega z Juventusu. Dowiedział się od trenera Trapattoniego, organizatorzy wręczyli mu statuetkę przed zwykłym ligowym meczem. Najważniejsza była sama gra”.

Do słów jednego z najwybitniejszych polskich piłkarzy można dorzucić refleksję, że przybywa megagwiazdorów, którzy uprawiają sport indywidualny. Chcą pomagać drużynie w zwyciężaniu, ale przede wszystkim pracują na siebie – i niewykluczone, że gdyby mieli wybrać między wyróżnieniem dla siebie a bezcennym trofeum dla zespołu, to wyciągnęliby nogę po splendor osobisty, niedzielony z innymi. Dlatego z każdą edycją Złota Piłka zyskuje na znaczeniu, właśnie na jeszcze wyższy pułap wykopał ją Real Madryt.

Podjętżewam, że przedstawiciele królewskiego klubu oprzytomnieją, spotulnieją, ze względów wizerunkowo-komercyjnych wrócą na gale do Paryża. Gdyby jednak chcieli się dumnie wypiąć na „France Football” na zawsze, to istnieje idealna alternatywa. Już nigdy nie polecieć do Teatru Chatelet, nie uznawać wyników plebiscytu, zorganizować własny. Głosowali by członkowie klubowego zarządu, na wypadek ich niesubordynacji prawo weta przysługiwałoby Florentino Pérezowi, laureat otrzymywałby nie złotą, lecz Królewską Piłkę. Byłby osobne kategorie dla najlepszego bramkarza (w tym roku – Andrij Łunin), dla najlepszego obrońcy (Dani Carvajal), dla najlepszego pomocnika (Jude Bellingham), dla najlepszego napastnika (wiadomo) etc. Im więcej statuetek, tym mniejsze ryzyko, że ktoś się obrazi i zbojkotuje uroczystość.

Królewskie nabożeństwo pokazywałaby naturalnie klubowa telewizja, która miałaby monopol, nikt inny nie otrzymałby praw do transmisji. A przede wszystkim zlikwidowane zostałoby niebezpieczeństwo, że jakkolwiek nagrodę odbierze przybłęda, który nie zakłada nieskazitelnej bieli Realu Madryt. ●

Rafał Stec

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344387

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34344873

34332512

Syndyk Masy Upadłości Henryki Surowiec, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej zaprasza do składania ofert na zakup:

- prawa własności nieruchomości lokalowej, tj. lokalu mieszkalnego nr 8 położonego w Sandomierzu, przy ul. Słowackiego 11, dla której Sąd Rejonowy w Sandomierzu prowadzi księgę wieczystą nr K11S/00051987/7, wraz z udziałem związanym z własnością lokalu wynoszącym 34/838. Wartość prawa własności udziału w nieruchomości została oszacowana na kwotę 147 322,00 zł.
- cena wywołania 147 322,00 złotych

Oferty zgodne z Regulaminem postępowania – z dopiskiem na kopercie „OFERTA Henryka Surowiec” należy składać do 15 listopada 2024 r. do godz. 12.00 do Kancelarii Syndyka, przy ul. Krakowskie Przedmieście 60/5, 20-002 Lublin. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr 607 067 848 oraz w Kancelarii Syndyka, gdzie można zapoznać się z Regulaminem postępowania oraz oszacowaniem nieruchomości.

Sygn. akt: I Ns 306/24

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Radomsku zawiadamia, że toczy się postępowanie z wniosku Roberta Jankowskiego o nabycie przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Kawęczynie, gm. Masłowice, oznaczonej numerem działki 71, o powierzchni 2,17 ha. Sąd wzywa uczestników potencjalnie zainteresowanych, którzy mogą zgłosić udział w sprawie i wykazać swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości, w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji ogłoszenia, w przeciwnym razie mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Lista do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Luszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informację o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10 00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o. ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

